Mecenas Ośko mówi, jak jest:

Zwrotów nie przyjmujemy...

Felieton Karola Gałkowskiego

Cisza, która uczy życia

Por. Rosłaniec uhonorowana za pomoc powstańcom STR. 4

Nr 31 (715)
5 sierpnia 2025 r.
ISSN 2083-960X
nr indeksu 279498
cena 4,00 zł (VAT 5%)

Numer w sprzedaży do 11 sierpnia 2025 r.

TWÓJ **Głos**

eGarwolin.pl
PORTAL INFORMACYJNY

GAZETA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

Znamy ostateczną skalę zwolnień w Avonie

Zakończył się proces zwolnień grupowych w fabryce Avon w Garwolinie STR. 3

W NUMERZE

GM. MIASTKÓW K.
Mieszkańców ubywa, a społeczeństwo się starzeje STR. 2

GM. GÓRZNO
Trzymiesięcznym aresztem został objęty 34-letni mężczyzna podejrzany o znęcanie się nad rodziną STR. 2

GM. MACIEJOWICE
Samorząd mierzy się z problemem spadającej liczby mieszkańców STR. 4

GARWOLIN
24 lipca, w wieku 61 lat, zmarła Iwona Kruszelnicka - wieloletnia, ceniona nauczycielka STR. 6

GM. GARWOLIN
Potrącony pies, uznany przez policję za martwego, przez kilka godzin leżał na poboczu drogi STR. 8

GM. PILAWA
W mieście i gminie tegoroczny budżet przewiduje szereg inwestycji związanych z poprawą infrastruktury STR. 10

GM. ŻELECHÓW
Trwa kolejny sezon badań archeologicznych na terenie zamku w Żelechowie STR. 11

GM. GARWOLIN
Tradycyjne dziedzictwo kulinarne i muzyczne jest wciąż żywe STR. 13

TYLE ZAPŁACILIŚMY ZA GWIAZDY

Lato to czas plenerowych imprez i lokalnych festynów. Zabawa jest przednia, ale ile kosztuje? Postanowiliśmy to sprawdzić. Pod lupę bierzemy wydatki samorządów na organizację największych lokalnych imprez STR. 9

Pielgrzymi nadziei wędrują na Jasną Górę!

Idą duzi i mali, a ci najmniejsi jadą w wózkach. W niedzielę rano (3 sierpnia) z Garwolina wyruszyła 45. Piesza Pielgrzymka Podlaska na Jasną Górę. Na szlaku do Częstochowy są też już pielgrzymi z Gończyc, Łaskarzewa, Wilgi, Maciejowic i Żelechowa

STR. 12

REKLAMA

USŁUGI KOMINIARSKIE
FREZOWANIE KOMINÓW
- czyszczenie mechaniczne
- wkłady kominowe
- ceramika izolowana
- odbiory, przeglądy
- sprzedaż pelletu

do każdego frezowania NASADA GRATIS!

KOM-FREZ 783 493 576

Sobolew na drodze do miasta

To historyczna chwila dla gminy Sobolew. Radni podjęli decyzję: Sobolew rozpoczyna oficjalne starania o uzyskanie praw miejskich STR. 7

Mieszkańców ubywa, a społeczeństwo się starzeje

Gmina Miastków Kościelny stoi w obliczu poważnych wyzwań demograficznych. Z najnowszego raportu o stanie gminy za 2024 rok wynika, że liczba jej mieszkańców systematycznie maleje, a lokalna społeczność staje się coraz starsza

Fragment oficjalnego dokumentu nie pozostawia złudzeń co do kierunku zmian: „Analiza sytuacji demograficznej gminy Miastków Kościelny wskazuje na postępujące zmiany struktury wiekowej mieszkańców, które świadczą o starzeniu się społeczności lokalnej.” W praktyce oznacza to, że choć w gminie wciąż przeważają osoby w wieku produkcyjnym, ich udział systematycznie się kurczy. Jednocześnie przybywa osób w wieku poprodukcyjnym, co dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Na spadek ogólnej liczby mieszkańców wpływa również ujemne saldo migracji - obserwuje się stały odpływ ludności z terenu gminy. Potwierdzają to dane. W 2020 roku gmina liczyła 4842 osoby, a na koniec 2024 roku już tylko 4732. Oznacza to spadek o 110 osób w ciągu zaledwie czterech lat. W tym okresie liczba mężczyzn zmniejszyła się z 2472 do 2413, a kobiet z 2370 do 2319.

NAJWIĘKSZE I NAJMNIEJSZE MIEJSCOWOŚCI W LICZBACH

Na koniec 2024 roku największą miejscowością w gminie pozostaje Miastków Kościelny, liczący 749 mieszkańców, choć w ciągu czterech lat ubyło tu 27 osób.

Powyżej 400 mieszkańców mają jeszcze: Zgórze (524 osoby, spadek o 11), Brzegi (499 osób, spadek o 9), Zwola (493 osoby, spadek o 33) i Stary Miastków (416 osób, spadek o 10).

Natomiast poniżej 150 mieszkańców liczą: Glinki (59 osób, wzrost o 3), Kruszówka (89 osób, spadek o 12), Zasiadały (112 osób, wzrost o 2) i Zabruzdy-Kolonia (135 osób, wzrost o 1). Warto zauważyć, że w tym samym okresie w sołectwie Zabruzdy liczba mieszkańców wzrosła z 217 do 220.

JS

W tych miejscowościach nie będzie prądu. Sprawdź, kiedy i w jakich godzinach

PGE Dystrybucja informuje o planowanych wyłączeniach prądu na terenie naszego powiatu w najbliższym czasie

6 sierpnia: godz. 8:30-13:30
- Sulbiny, ul. Długa, ul. Leśna, ul. Brzozowa, ul. Spacerowa, ul. Ogrodowa, Meblo-Płyt

6 sierpnia: godz. 10:30-12:30
- Uchacze od numeru 1 do 8

6 sierpnia: godz. 16:30-18:30
- Osiedle Wilga ul. Czeremchy, ul. Pustułki, ul. Zięby

6 sierpnia: godz. 16:30-18:30
- Antoniówka Wilczkowska od numeru 12 do 29
- Antoniówka Świerżowska od numeru 68 do 73

7 sierpnia: godz. 7:30-9:30
- Grabina od numeru 1 do 13

7 sierpnia: godz. 8:30-12:30
- Krzywda
- Grabina

7 sierpnia: godz. 10:30-12:30
- Uścieniec-Kolonia, kolonia od numeru 4-9, 12-36, 9a, 25a, działki nr 116/5,139/12, 139/11, 139/7, 20/2, 139/16, 89/1

7 sierpnia: godz. 16:30-18:30
- Parcele Rębków nr 24, 46, 47, 47A,E,F, działka nr 105/6, 105/7

8 sierpnia: godz. 8:30-11:30
- Borowie
- Nowa Brzuza
- Stara Brzuza

11 sierpnia: godz. 8:30-13:30
- Żelechów ul. Długa od numeru 2 do 26

11 sierpnia: godz. 15:30-17:30
- Zakrzówek od numeru 1 do 15 oraz od numeru 23A do 35A

12 sierpnia: godz. 7:30-9:30
- Iwowe od numeru 115 do 119, 136, 137, działka 161

12 sierpnia: godz. 8:30-13:30
- Samogoszcz od numeru 39 do 68

12 sierpnia: godz. 9:00-14:00
- Babice od numeru 78 do 87

12 sierpnia: godz. 10:30-12:30
- Dudki od numeru 59 do 81

12 sierpnia: godz. 13:30-15:30
- Dudki od numeru 14 do 29B

12 sierpnia: godz. 16:30-18:30
- Dudki od numeru 47 do 54

JS

FELIETON

Cisza, która uczy życia. Moja wizyta na cmentarzu

„Ludzie zapomną, co mówiłeś. Ludzie zapomną, co zrobiłeś. Ale ludzie nigdy nie zapomną, jak się przy tobie czuli”

Maya Angelou

Karol Gałkowski - nauczyciel religii i psychoterapeuta, teolog. Autor bloga o terapii i rozwoju osobistym karolgalkowski.pl. Email: karolgalkowski02@gmail.com

Są takie miejsca, w których czas płynie inaczej. Dla mnie takim miejscem stał się ostatnio mały cmentarz, zagubiony w polach, na który pojechałem na pogrzeb mojej nauczycielki z podstawówki. Nie pamiętam, kiedy ostatnio tam byłem. Kilkanaście lat temu? Może więcej. Wokół tylko kojąca cisza, którą ożywiał śpiew ptaków, i to dziwne poczucie, że pośpiech jest tu czymś obcym, wręcz niestosownym.

Szedłem alejką i co chwila trafiałem na znajome nazwisko a nad nim zdjęcie. Za każdym razem towarzyszyło mi to samo zdziwienie, bo w mojej głowie ci ludzie wciąż żyli - rozmawiali, śmiali się, martwili. A tu na kamiennej płycie twardy dowód - data śmierci.

Wspomnienie przywoływało żywy obraz: ojca kolegi w odświętnym garniturze, eleganckiego nastolatka, kolegę z klasy czy uśmiechniętą, starszą Panią. Właśnie wtedy najmocniej poczułem, jak bardzo pamięć potrafi oszukać albo jak bezlitośnie pędzi czas.

Moje „wczoraj” to ich cała wieczność temu. I ten prosty, bolesny fakt, że nie ma ich już w naszym świecie, uderzył mnie ze zdwojoną siłą. To wszystko co pamiętałem było tak niedawno.

I wtedy poczułem i zrozumiałem coś jeszcze. Patrząc na te groby, nie myślałem o tym, kto jakim jeździł samochodem albo czy miał przystrzyżony trawnik. To wszystko straciło jakiekolwiek znaczenie.

Liczyły się tylko wspomnienia i to, jakim kto był człowiekiem. Taka prosta ocena: „to był dobry, ciepły człowiek”. Albo nie. Okazuje się, że pamięć jest bardzo szczera, nie dba o pozory. I właśnie dlatego pomyślałem o tych wszystkich, którzy na co dzień walczą i niszczą innych, byle tylko zdobyć więcej pieniędzy i władzy. Po co to wszystko, skoro na końcu i tak niczego ze sobą nie zabiorą?

Pośród tego smutku zdarzyło się jeszcze coś dobrego - spotkałem moją dawną polonistkę. Zawsze ją podziwiałem. A ona, z tym samym ciepłym uśmiechem co lata temu, powiedziała: „Mam nadzieję, że i ja mam w tym twoim pisaniu małą zasługę”. Inna moja nauczycielka powiedziała „Czytam, analizuję, zastanawiam się”. Poczułem ogromną wdzięczność, gdy uświadomiłem sobie, ilu ludzi mnie ukształtowało. Części z nich, tym leżącym tuż obok, już nie podziękuję. Ale są jeszcze ci, którym wciąż mogę. I wiem, że nawet jeśli nie powiem tego słowami, to wdzięczność mnie zbuduje.

I tak sobie myślę, że chyba właśnie o to w tym wszystkim chodzi.

Nie o to, co powiedzą o nas ludzie, bo w ostatecznym rozrachunku to nieważne. Liczy się to, jakim byłeś człowiekiem. Co dałeś z siebie innym? Czy potrafiłeś być szczęśliwy i dzielić się tym z innymi? I czy potrafisz odróżnić ziarno od plew.

Ten dzień nauczył mnie jeszcze jednego: trzeba patrzeć na ludzi z większą wyrozumiałością. To nie jest kwestia naiwności, ale dojrzałości. Zrozumiałem, że większość ocen opiera się na fasadzie - na jednym geście, słowie, spojrzeniu. A przecież to tylko wierzchołek góry lodowej.

Pod powierzchnią każdy człowiek niesie jakiś swój ciężar i toczy jakąś swoją cichą walkę - z lękiem, z poczuciem niższości, z żałobą, z chorobą. Nikomu życie nie jest tylko łatwe. Gdy się o tym pamięta, o wiele łatwiej o prostą, ludzką życzliwość.

Najpierw tę dla innych. A potem, co jest często trudniejsze, tę dla samego siebie.

Karol Gałkowski

Areszt za atak na rodzinę i policjantów

Trzymiesięcznym aresztem został objęty 34-letni mieszkaniec gminy Górzno. Mężczyzna jest podejrzany o znęcanie się nad rodziną oraz o napaść na interweniujących funkcjonariuszy

Do policyjnej interwencji doszło w czwartek, 25 lipca, przed godziną 21. Zgłoszenie dotyczyło agresywnego mężczyzny, który pod wpływem alkoholu wszczął awanturę, niszczył sprzęty domowe i groził swoim bliskim.

Gdy funkcjonariusze próbowali uspokoić sytuację, 34-latek zaatakował również ich.

- *Działając w warunkach zagrożenia, policjanci priorytetowo traktowali ochronę domowników. Podjęli czynności mające na celu natychmiastowe zneutralizowanie ryzyka, obezwładnili agresora i przewieźli go do policyjnego aresztu* - relacjonuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy KPP w Garwolinie.

Jak ustalili śledczy, zatrzymany od dłuższego czasu stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec swojego ojca i brata. Mężczyzna usłyszał zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy oraz wywierania na nich wpływu groźbą. Okazało się, że był już w przeszłości karany za podobne przestępstwa.

Na wniosek policji i prokuratury sąd zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

- *Policja przypomina, że każda sytuacja zagrożenia życia lub zdrowia domowników będzie traktowana z najwyższym priorytetem, a osoby dopuszczające się przemocy domowej poniosą konsekwencje prawne* - podkreśla podkom. Małgorzata Pychner.

TWÓJ Głos GAZETA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO
eGarwolin.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Michał Gawryołek - redaktor naczelny, tel. 505 049 181, e-mail: michal@twojglos.pl;
Jarosław Staszczuk - zastępcaca red. naczelnego, tel. 606 851 510, e-mail: staszczuk@twojglos.pl;
Urszula Ruta - tel. 514 180 801, e-mail: ula.ruta@egarwolin.pl;
Tomasz Kępka - tel. 511 192 743, e-mail: tomaszkepka@twojglos.pl;
Andrzej Ciosek - tel. 508 184 701; **Hubert Gawryołek** - 512 238 153
DZIAŁ SPORTU: Mariusz Nastalski - tel. 502 443 010, e-mail: sport@twojglos.pl
WSPÓŁPRACUJĄ: podkom. Małgorzata Pychner - oficer prasowy KPP w Garwolinie; **mł. bryg. Tomasz Biernacki** - p.o. komendanta powiatowego PSP w Garwolinie; **Nadleśnictwo Garwolin**; **Adam Zboina** - prezes Mazowieckiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej
SKŁAD I ŁAMANIE: Marek Kurdziałek, Michał Gawryołek
WYDAWCA: Firma Wydawnicza Michał Gawryołek, ul. Mazowiecka 22, 08-400 Garwolin
DRUK: Drukarnia AGORA w Warszawie, nakład 3356 egz.
REDAKCJA: GARWOLIN: ul. Mazowiecka 22, 08-400 Garwolin, tel. 500 413 026, e-mail: redakcja@twojglos.pl
REKLAMĘ ZAMÓWISZ:
tel. 503 993 383; e-mail: reklama@twojglos.pl, w biurze radekcji - Garwolin, ul. Mazowiecka 22

eprasa.pl d335d38870

ZNAMY OSTATECZNĄ SKALĘ ZWOLNIEŃ W GARWOLIŃSKIM AVONIE

Zakończył się proces zwolnień grupowych w fabryce Avon w Garwolinie. Z ostatecznych danych, które uzyskaliśmy z Powiatowego Urzędu Pracy wynika, że pracę straciły 152 osoby. Do 25 lipca w urzędzie pracy zarejestrowało się 14 z nich

Zakończył się proces zwolnień grupowych w fabryce Avon w Garwolinie. Z ostatecznych danych, które uzyskaliśmy z Powiatowego Urzędu Pracy wynika, że pracę straciły 152 osoby

O możliwości zwolnień grupowych w garwolińskim zakładzie informowaliśmy jako pierwsi w marcu. Powiatowy Urząd Pracy w Garwolinie oficjalną informację od firmy Avon o planowanych zwolnieniach otrzymał 25 marca. Pierwotnie pracodawca deklarował zamiar zwolnienia 178 pracowników, przy całkowitym zatrudnieniu w spółce na poziomie 905 osób.

Firma przekazała również do urzędu szczegółowe dane dotyczące grup zawodowych, które miały zostać objęte zwolnieniami. Na liście znaleźli się pracownicy fizyczni z obszaru produkcji (95 osób) oraz pracownicy biurowi z wielu różnych działów: produkcji (25), Procurement (8), globalnej jakości (1), Planowania Regionalnego E2E.planning (22), Regionalnej logistyki (11), R&D (13), transformacji (1), Kreacji (1) oraz IT (1).

Już 4 kwietnia urząd pracy otrzymał aktualizację, w której Avon zmniejszył planowaną liczbę zwalnianych osób do 152. Firma nie udzieliła jednak odpowiedzi na pytanie Powiatowego Urzędu Pracy, ilu spośród tych pracowników to mieszkańcy powiatu garwolińskiego. Ostatecznie proces zwolnień grupowych został przeprowadzony w okresie od 7 kwietnia do 31 maja.

ZAREJESTROWAŁO SIĘ 14 BEZROBOTNYCH

Zapytaliśmy Powiatowy Urząd Pracy w Garwolinie, ilu byłych pracowników firmy Avon zarejestrowało się jako osoby bezrobotne od momentu rozpoczęcia procesu zwolnień.

Z uzyskanych informacji wynika, że do 25 lipca (dnia sporządzenia informacji) w ewidencji urzędu zarejestrowało się 14 osób, dla których Avon był ostatnim pracodawcą. Wśród nich znaleźli się: pakowacze ręczni (5 osób), operatorzy urządzeń pakujących (2 osoby), magazynierzy (2 osoby), operator techniczny (1 osoba), radca prawny (1 osoba), mikrobiolog (1 osoba), kierownik ds. zarządzania zasobami ludzkimi (1 osoba), inżynier ds. przemysłu (1 osoba).

JS

Kierowca zatrzymany dzięki czujności świadka. Miał przy sobie narkotyki

Niebezpieczna jazda kierowcy forda w miejscowości Izdebno Kolonia zakończyła się policyjną interwencją. Jak się okazało, 31-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego nie miał prawa jazdy, a w jego aucie znaleziono amfetaminę

Do zdarzenia doszło w czwartek, 31 lipca, około godziny 17:00. Na numer alarmowy zadzwonił wówczas zaniepokojony świadek, który zauważył, że poruszający się przed nim ford jedzie „od lewej do prawej". Taki styl jazdy mógł sugerować, że kierowca jest nietrzeźwy lub znajduje się pod wpływem innych środków.

Na zgłoszenie natychmiast zareagował dyżurny garwolińskiej komendy.

- *Dyżurny, mając informację o kierunku jazdy podejrzanego samochodu, powiadomił patrole w okolicy. Policjanci z Posterunku Policji w Łaskarzewie szybko zareagowali i zatrzymali wskazany pojazd. Za kierownicą siedział 31-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego* - informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie.

Podczas kontroli szybko okazało się, że nietypowe zachowanie na drodze to wierzchołek góry lodowej. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna był trzeźwy, jednak wstępny test narkotykowy dał wynik pozytywny, wskazując na możliwość prowadzenia auta pod działaniem substancji odurzających.

- *Co więcej, mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania - jego prawo jazdy zostało wcześniej zatrzymane w podobnej sytuacji. Dodatkowo, pojazd nie był dopuszczony do ruchu* - dodaje rzeczniczka policji.

To nie był jednak koniec przewinień. W trakcie dalszych czynności policjanci znaleźli w pojeździe pudełko z białym proszkiem. Badanie potwierdziło, że była to amfetamina.

31-latek usłyszał już zarzut posiadania narkotyków. Od kierowcy pobrano również krew do szczegółowych badań laboratoryjnych. Jeśli ekspertyza potwierdzi obecność nielegalnych substancji w jego organizmie, zarzuty zostaną rozszerzone o kierowanie pojazdem pod ich wpływem.

m

Samochód zniszczony po zderzeniu z łosiem. Dwie osoby w szpitalu

Między Garwolinem a Starą Hutą osobowa toyota zderzyła się z łosiem, który nagle wtargnął na jezdnię. Dwie osoby podróżujące pojazdem wymagały pomocy medycznej

KPP Garwolin
Między Garwolinem a Starą Hutą osobowa toyota zderzyła się z łosiem, który nagle wtargnął na jezdnię

Zgłoszenie o wypadku wpłynęło do służb w piątek, 1 sierpnia, około godziny 8:00.

- *Kierująca toyotą 40-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego zderzyła się z przebiegającym przez drogę łosiem. Autem podróżowały dwie osoby. Uczestnikom w szpitalu została udzielona pomoc medyczna* - informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy komendanta powiatowego Policji w Garwolinie.

SKALA ZNISZCZEŃ ROBI WRAŻENIE

Zdjęcia z miejsca zdarzenia pokazują ogromne uszkodzenia pojazdu. Przód i bok toyoty są niemal całkowicie zniszczone, a siła uderzenia dosłownie zmiażdżyła karoserię, roztrzaskała reflektory, zderzak i przednią szybę. Jak dodała rzeczniczka policji, zwierzęciu udało się uciec z miejsca wypadku.

POLICJA APELUJE O OSTROŻNOŚĆ

Funkcjonariusze, którzy pracowali na miejscu, po raz kolejny przypominają, jak ważne jest zachowanie szczególnej ostrożności w rejonach leśnych, w pobliżu łąk i pól. To tam ryzyko nagłego wtargnięcia dzikiego zwierzęcia na drogę jest największe.

Mundurowi przypominają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa:

- zachowaj czujność o świcie i zmierzchu. To pora największej aktywności dzikich zwierząt, które wychodzą na żer;
- jeśli zauważysz jedno zwierzę, zwolnij. Sarny, jelenie czy dziki często przemieszczają się w stadach, więc za jednym osobnikiem mogą pojawić się następne.
- znak A-18b („uwaga, dzikie zwierzęta") zobowiązuje kierowcę do zdjęcia nogi z gazu i przygotowania się na możliwość nagłego hamowania;
- pamiętaj, że zbyt szybka jazda jest najczęstszą przyczyną wypadków z udziałem zwierząt. Ogranicza czas na reakcję i znacznie wydłuża drogę hamowania.

Seryjny złodziej z marketu wpadł

Policjanci z Pilawy zatrzymali 56-letniego mieszkańca powiatu, który jest podejrzany o dokonanie 19 kradzieży w jednym z lokalnych marketów. Jego łupem padły towary o łącznej wartości blisko 30 tys. zł

Zawiadomienie o kradzieżach, do których dochodziło od końca maja do lipca, trafiło na policję pod koniec miesiąca. Analiza monitoringu pozwoliła ustalić schemat działania sprawcy.

- *Mężczyzna regularnie odwiedzał market i stosował ten sam schemat działania. Wybierał z regałów głównie artykuły przemysłowe: chemię gospodarczą, kosmetyki czy produkty do pielęgnacji ciała. Następnie szedł do kas samoobsługowych, gdzie skanował jedynie kilka z nich. Z pozostałym towarem wychodził bez płacenia* - informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy KPP w Garwolinie.

Po ustaleniu tożsamości mężczyzna został zatrzymany. Podczas przeszukania policjanci odzyskali część skradzionych towarów. Zatrzymany zdążył już sprzedać znaczną część łupu.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

- *Zatrzymany usłyszał zarzuty i odpowie przed sądem za swoje czyny. Za kradzież grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat* - dodaje rzeczniczka garwolińskiej policji.

m

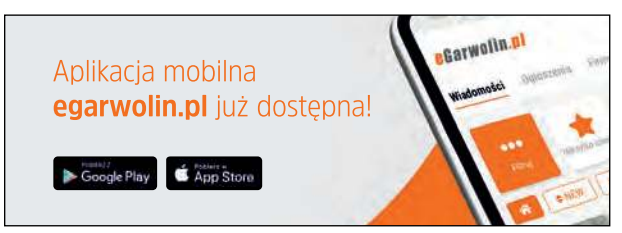

Mieszkańców ubywa z roku na rok

Gmina Maciejowice mierzy się z problemem spadającej liczby mieszkańców. Analiza danych demograficznych z 2024 roku wskazuje na wyraźny trend, który utrzymuje się od co najmniej kilku lat

Na koniec 2024 roku w gminie Maciejowice zameldowanych było łącznie 6768 mieszkańców. Dane demograficzne wskazują, że ubiegły rok charakteryzował się ujemnym przyrostem naturalnym - odnotowano 47 urodzeń przy 83 zgonach.

Analiza statystyk z ostatnich lat pokazuje, że nie jest to trend chwilowy. Począwszy od 2018 roku, kiedy to opublikowano pierwszy raport o stanie gminy, liczba zameldowanych mieszkańców sukcesywnie maleje. Od tego czasu do końca 2024 roku gmina straciła 391 mieszkańców. Co więcej, w każdym z tych lat utrzymywał się ujemny przyrost naturalny.

Spośród 34 miejscowości wchodzących w skład gminy Maciejowice, zdecydowanie najwięcej mieszkańców, bo aż 1424, zamieszkuje Maciejowice (stan na 31 grudnia 2024 r.). Kolejne miejsca pod względem liczby ludności zajmują: Oronne (374 osoby), Oblin (363) oraz Podłęż (335).

Aż 12 miejscowości ma mniej niż 100 mieszkańców. Są to: Bączki (91), Kraski Górne (85), Kraski Dolne (84), Leonów (73), Podstolice (69), Pasternik (48), Tyrzyn (45), Topolin (44), Nowe Kraski (39), Budy Podłęskie (39), Malamówka (33) i najmniejsza w gminie Kępa Podwierzbiańska z zaledwie 17 mieszkańcami.

JS

Policja bierze pod lupę hulajnogi

POWIAT W odpowiedzi na rosnącą liczbę wypadków z udziałem hulajnóg i rowerów elektrycznych, mazowiecka Policja rozpoczęła działania kontrolno-prewencyjne pod nazwą „e-HULAJNOGA, e-ROWER - LOKALNIE".

Jak informują funkcjonariusze, od początku roku odnotowano niepokojący wzrost liczby niebezpiecznych zdarzeń z udziałem tych pojazdów. W związku z tym policjanci z drogówki stanowczo reagują na naruszenia przepisów popełniane przez ich użytkowników. Podczas kontroli mundurowi sprawdzają nie tylko zachowanie kierujących na drodze, ale także stan techniczny pojazdów. Ważnym elementem jest weryfikacja, czy fabryczne blokady prędkości nie zostały usunięte.

POR. MARLENA ROSŁANIEC UHONOROWANA ZA POMOC POWSTAŃCOM

Porucznik Marlena Rosłaniec, służąca w 61 Batalionie Lekkiej Piechoty w Książenicach, została uhonorowana przez prezydenta Andrzeja Dudę za wieloletnią opiekę nad Powstańcami Warszawskimi

Przemysław Keler/Kancelaria Prezydenta RP

Porucznik Marlena Rosłaniec została uhonorowana przez prezydenta Andrzeja Dudę Brązowym Krzyżem Zasługi

Podczas uroczystych obchodów 81. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, które odbyły się 30 lipca w stolicy, prezydent wręczył odznaczenia państwowe uczestnikom zrywu oraz osobom pielęgnującym pamięć o jego bohaterach. W gronie wyróżnionych znalazła się por. **Marlena Rosłaniec**, która odebrała Brązowy Krzyż Zasługi.

Odznaczenie przyznano za jej wieloletnie i pełne empatii zaangażowanie w pomoc weteranom. Porucznik Rosłaniec regularnie odwiedza powstańców w ich domach, towarzyszy im podczas ważnych wydarzeń i wspiera w codziennych trudnościach. Przedstawiciele 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej podkreślają, że jej działalność to nie tylko służba wojskowa, ale przede wszystkim głęboko ludzka, patriotyczna misja - misja serca.

SPOTKANIE Z HISTORIĄ

Dla samej odznaczonej uroczystość była niezwykle wzruszającym momentem.

- *To odznaczenie wiele dla mnie znaczy, w wyjątkowym miejscu, w wyjątkowym czasie, bo na dwa dni przed kolejną rocznicą tego zrywu* - mówi por. Rosłaniec. - *W oczach Powstańców wciąż widać ogień tamtych dni - niezłomność, odwagę, miłość do Ojczyzny. Ja mam ten zaszczyt być blisko nich, służyć pomocą, rozmawiać, słuchać... Każde takie spotkanie, to spotkanie z historią, której nie wolno nam zapomnieć.*

W tej ważnej chwili porucznik towarzyszyli jej najbliżsi - rodzina oraz koledzy z jednostki.

PAMIĘĆ I DZIAŁANIE

To nie pierwsze tego typu wyróżnienie dla żołnierzy 6 Mazowieckiej Brygady OT. Trzy lata temu Srebrny Krzyż Zasługi za wspieranie kombatantów otrzymała starszy szeregowy **Paulina Makulec-Walenda**, a w 2021 roku nagrodę „Dla Dobra Wspólnego" z rąk prezydenta odebrał kapral **Jakub Wachnicki**.

6MBOT

Porucznik Rosłaniec regularnie odwiedza powstańców w ich domach, towarzyszy im podczas ważnych wydarzeń i wspiera w codziennych trudnościach

W związku z rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego żołnierze Brygady tradycyjnie odwiedzali kombatantów i dbali o miejsca pamięci, m.in. o Pomnik Małego Powstańca w Warszawie. Jak co roku, 1 sierpnia byli obecni podczas lokalnych obchodów rocznicowych.

» O ZDROWIU

Światło - cudowny regulator

Leszek Marek Krześniak, specjalista chorób wewnętrznych, absolwent Akademii Medycznej w Warszawie. Od ponad 30 lat prowadzi własny gabinet lekarski. Popularyzator wiedzy medycznej w mediach, autor audycji radiowych z cyklu "Minuta dla zdrowia", "Bądź zdrów", "Zioła na działce"

Stare powiedzenie mówi, że tam, gdzie nie dociera światło słoneczne, często musi przychodzić lekarz

Tę tezę potwierdzają badania na zwierzętach oraz obserwacje ludzi, które wskazują, że jesteśmy bardziej zależni od słońca, niż nam się wydaje. Brak naturalnego promieniowania sprzyja powstawaniu wielu chorób przewlekłych, zaburzeń hormonalnych, chorób autoimmunologicznych, zaburzeń snu, depresji, a nawet otyłości. U podłoża tych problemów leżą zaburzenia 24-godzinnego rytmu, który synchronizuje i reguluje funkcjonowanie organizmu człowieka.

Nasz wewnętrzny „miernik światła" znajduje się w mózgu, a dokładnie w podwzgórzu, w tzw. jądrze nadskrzyżowaniowym. Poranne promienie słoneczne są bogate w czerwoną część widma, a jednocześnie zawierają bardzo mało promieni ultrafioletowych (UV). Pod ich wpływem następuje zahamowanie wydzielania melatoniny (hormonu snu), a rośnie poziom kortyzolu i dopaminy - dzięki czemu organizm budzi się do działania.

W południe, kiedy słońce znajduje się wysoko, pojawia się znacznie więcej promieniowania UV. Wtedy przysadka mózgowa wydziela hormon ACTH, który stymuluje korę nadnerczy do produkcji kortyzolu. Sam kortyzol odgrywa kluczową rolę w regulacji przemiany materii w odpowiedzi na stres i dla funkcjonowania układu odpornościowego.

W tym samym czasie uwalniany jest również hormon melanotropowy (MSH), który stymuluje wytwarzanie melaniny - barwnika skóry, włosów i oczu oraz beta-endorfiny, zapewniające dobry nastrój. MSH reguluje także apetyt, procesy zapalne i równowagę hormonalną w organizmie.

Korzystne działanie światła słonecznego jest jednak zaburzane przez jeden czynnik: niebieskie światło, które w nocy emitują telewizory, ekrany komputerów czy diody LED. Choć sztuczne oświetlenie pozwala nam funkcjonować i pracować po zmroku, płacimy za to cenę w postaci zaburzeń zdrowia i samopoczucia. Przykładowo, już godzina wieczornego oglądania telewizji zmniejsza wytwarzanie melatoniny (hormonu snu) o 50%, co jest częstą przyczyną bezsenności i innych problemów ze snem.

Warto też pamiętać o innej, ważnej roli światła słonecznego. Pobudza ono funkcjonowanie mitochondriów w naszych komórkach - małych elektrowni, które wytwarzają energię i tym samym zmniejszają uczucie ciągłego zmęczenia.

Nie ma leku, który mógłby zastąpić człowiekowi światło słoneczne. Co więcej, samo światło może z powodzeniem zastępować konieczność stosowania wielu leków.

Dlatego osobom zmagającym się z zaburzeniami snu i depresją, w celu przywrócenia prawidłowego rytmu dobowego, zaleca się codzienne, poranne spacery - trwające minimum 20 minut, a w cięższych przypadkach nawet do godziny.

Aby zapobiegać dalszemu rozregulowaniu rytmu, należy również unikać zbyt długiego wieczornego oglądania telewizji czy korzystania z komputera, a zwłaszcza zasypiania przy włączonym ekranie lub w pomieszczeniu oświetlonym światłem LED.

Wokół działania światła słonecznego narosło wiele przesądów, powielanych także w środowisku lekarskim. Tymczasem badania naukowe nie tylko nie potwierdzają jego rzekomej szkodliwości, ale często dowodzą czegoś wręcz przeciwnego.

Pamiętajmy, że światło słoneczne jest najtańszym, a wciąż tak niedocenianym, lekiem dla naszego organizmu.

Być może w niedalekiej przyszłości uda mi się szerzej o tym napisać.

Leszek Marek Krześniak, www.drkrzesniak.pl

egarwolin d3ln1ge8ctz

ARESZT ZA ZNĘCANIE SIĘ I NARKOTYKI

Tymczasowym aresztem na trzy miesiące został objęty 31-letni mieszkaniec gminy Żelechów, który jest podejrzany o znęcanie się nad żoną oraz posiadanie znacznej ilości amfetaminy

KPP Garwolin

Tymczasowym aresztem na trzy miesiące został objęty 31-letni mieszkaniec gminy Żelechów, który jest podejrzany o znęcanie się nad żoną oraz posiadanie znacznej ilości amfetaminy

Do interwencji doszło w niedzielę, 27 lipca, około godziny 21. Funkcjonariusze z Posterunku Policji w Żelechowie otrzymali wówczas zgłoszenie dotyczące przemocy domowej.

- Ustalili, że 31-letni mężczyzna pod działaniem alkoholu wszczynał awantury oraz stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec żony. Dochodziło między innymi do kopania, uderzania oraz wypędzania pokrzywdzonej z domu. Kobieta wymagała pomocy medycznej. Na miejsce wezwana została karetka - informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie.

Sprawca uciekł przed przybyciem patrolu, ale niedługo później został zatrzymany. Podczas przeszukania jego miejsca zamieszkania funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli kilkadziesiąt porcji handlowych amfetaminy.

- We wtorek, 29 lipca, na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Funkcjonariusze wyjaśniają wszystkie okoliczności związane zarówno ze znęcaniem się nad osobą najbliższą, jak i posiadaniem substancji psychotropowych - dodaje rzeczniczka garwolińskiej policji.

m

Seniorka straciła 21 tys. złotych

83-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego padła ofiarą oszustów działających metodą „na córkę". Kobieta była przekonana, że ratuje bliską osobę z opresji i przekazała przestępcom swoje oszczędności

Do zdarzenia doszło we wtorek wieczorem, a pokrzywdzona zgłosiła sprawę na policję następnego dnia, 30 lipca. Jak relacjonowała, na jej telefon stacjonarny zadzwoniła kobieta. Seniorka usłyszała w słuchawce płacz i krzyk: „Mamo, pomóż!". Była przekonana, że to jej córka potrzebuje pomocy.

Chwilę później rozmowę przejęła inna osoba, podająca się za policjantkę. Poinformowała 83-latkę, że jej córka jest zatrzymana i aby ją uwolnić, konieczne jest szybkie przekazanie pieniędzy.

Działając pod wpływem silnych emocji, seniorka oddała 21 tysięcy złotych mężczyźnie, który pojawił się pod jej domem po północy, rzekomo jako pośrednik adwokata.

POLICJA APELUJE O OSTROŻNOŚĆ

Funkcjonariusze po raz kolejny apelują, zwłaszcza do osób starszych, o zachowanie szczególnej ostrożności w podobnych sytuacjach. Przypominają, że oszuści często podszywają się pod członków rodziny lub funkcjonariuszy publicznych, aby wywołać presję i wyłudzić pieniądze.

PAMIĘTAJ!

- Policja nigdy nie żąda od obywateli pieniędzy ani nie informuje o prowadzonych akcjach przez telefon.
- Jeśli odbierzesz telefon z prośbą o pieniądze, natychmiast przerwij rozmowę i skontaktuj się z prawdziwymi bliskimi, aby zweryfikować historię.
- W razie jakichkolwiek wątpliwości należy niezwłocznie zgłosić sprawę na policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

Policja apeluje również do rodzin i opiekunów, aby regularnie rozmawiali z seniorami o zagrożeniach i przestrzegali ich przed przekazywaniem pieniędzy nieznajomym.

m

OGŁOSZENIE PŁATNE

Twój głos ma znaczenie! Wspólnie zatrzymajmy nielegalną migrację!

Poseł Grzegorz Woźniak i Klub Gazety Polskiej w Garwolinie zapraszają do złożenia podpisu pod wnioskiem o referendum. „STOP nielegalnej migracji". Wniosek można podpisać w Biurze Poselskim w Garwolinie przy ul. Kościuszki 22 w poniedziałek, wtorek lub środę.

Będzie również prowadzona akcja zbierania podpisów w poszczególnych gminach Ziemi Garwolińskiej wspólnie z radnymi PiS oraz członkami i sympatykami Klubu GP. Informacje o terminach będą przekazywane na bieżąco.

Poseł zaprasza do współpracy osoby, które chcą się włączyć w akcję i pomóc w zbieraniu podpisów.

REKLAMA

ukwaś sam

JOGURT
sprzyjający odchudzaniu

zawiera szczep Lactobacillus gasseri znany jako "probiotyk fitnesss"

zrób jogurt bez cukru, konserwantów i GMO

Więcej informacji
www.jogurt-domowy.pl

Kupisz w Internecie, ponad 300 sklepach stacjonarnych lub pod tel. 600-58-99-79

eprasa.pl/d335d38870

Umowa na przebudowę drogi

Władze gminy Wilga podpisały umowę na modernizację blisko kilometrowego odcinka drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Zakrzewie.
Umowę podpisano 28 lipca z wykonawcą zadania, którym jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów. Prace obejmą odcinek o długości 990 metrów. W ramach inwestycji zostanie wykonana nowa nawierzchnia bitumiczna o powierzchni blisko 3,5 tys. metrów kwadratowych.
Całkowity koszt zadania wynosi blisko 533 tys. zł. Gmina pozyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości 110 tys. zł ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Droga w Woli Żelechowskiej do remontu

ŻELECHÓW Władze samorządowe podpisały umowę na przebudowę drogi gminnej w Woli Żelechowskiej. Dokument podpisano 25 lipca z wykonawcą zadania, firmą „Irkop" Ireneusz Ruszkiewicz. W ramach prac na odcinku o długości 0,662 km zostanie wykonana nowa nawierzchnia z betonu asfaltowego, która będzie ułożona na podbudowie z kruszywa drogowego.
Całkowita wartość inwestycji wynosi 307 652 zł. Zadanie jest dofinansowane kwotą 250 tys. zł ze środków budżetu Województwa Mazowieckiego.

OSTATNIE POŻEGNANIE ŚP. IWONY KRUSZELNICKIEJ

24 lipca, w wieku 61 lat, zmarła Iwona Kruszelnicka - wieloletnia, ceniona nauczycielka oraz aktywna członkini Związku Nauczycielstwa Polskiego

ZNP Garwolin & Klub Młodego Nauczyciela

24 lipca, w wieku 61 lat, zmarła Iwona Kruszelnicka - wieloletnia, ceniona nauczycielka oraz aktywna członkini Związku Nauczycielstwa Polskiego

Uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek, 29 lipca, na cmentarzu w Garwolinie. W ostatnim pożegnaniu uczestniczyli bliscy oraz przedstawiciele środowiska nauczycielskiego.

Śp. Iwona Kruszelnicka przez lata związana była z garwolińską oświatą, a po przejściu na emeryturę aktywnie działała w Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP. W pamięci bliskich i współpracowników zapisała się jako osoba o niezwykłym sercu. - *Była osobą ciepłą, serdeczną i oddaną swojej pracy oraz ludziom, z którymi ją dzieliła* - wspominają członkowie garwolińskiego oddziału ZNP. Podkreślają również jej wyjątkowe podejście do innych: - *Z uśmiechem, spokojem i życzliwością podchodziła do każdego*.
Przedstawiciele związku wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, aby w imieniu całej nauczycielskiej społeczności oddać hołd Zmarłej i towarzyszyć jej w ostatniej drodze.
- *Jej obecność i dobro, które zostawiała po sobie, na długo zostaną z nami* - wyrażają związkowcy. - *Rodzinie i wszystkim bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia*.

m

Odeszli od nas

28 lipca 2025 r. zmarł
Marian WESOŁOWSKI
z Dudek
przeżył 73 lata

25 lipca 2025 r. zmarł
Wacław SOSZKA
z Zasiadał
przeżył 73 lata

25 lipca 2025 r. zmarł
Andrzej Jan MIŁOSZ
z Przyłęka
przeżył 75 lat

26 lipca 2025 r. zmarł
Tadeusz PAŁYSKA
ze Słupa Drugiego
przeżył 57 lat

27 lipca 2025 r. zmarła
Genowefa GŁOWIENKA
z Garwolina
przeżyła 96 lat

27 lipca 2025 r. zmarł
Teofil Zenon DYBCIAK
z Miętnego
przeżył 84 lata

28 lipca 2025 r. zmarł
Grzegorz Leszek KLICZEK
z Łaskarzewa
przeżył 78 lat

28 lipca 2025 r. zmarła
Justyna Józefa DĘBEK
z Łaskarzewa
przeżyła 74 lata

28 lipca 2025 r. zmarł
Stanisław JAŁOCHA
z Kalonki
przeżył 67 lat

28 lipca 2025 r. zmarła
Bogusława Zuzanna FILIKS
z Kruszyny
przeżyła 83 lata

28 lipca 2025 r. zmarł
Jerzy Franciszek KOWALCZYK
z Polika
przeżył 66 lat

28 lipca 2025 r. zmarł
Zbigniew Jacek FORYŚ
z Żelechowa
przeżył 53 lata

29 lipca 2025 r. zmarła
Krystyna WOŹNIAK
z Wilgi
przeżyła 91 lat

29 lipca 2025 r. zmarła
Genowefa Marianna KUSZPIT
z Miętnego
przeżyła 84 lata

29 lipca 2025 r. zmarł
Jerzy Wojciech ŁUCZAK
z Niecieczy
przeżył 65 lat

30 lipca 2025 r. zmarł
Marek Tomasz BOGUS
z Sulbin
przeżył 67 lat

31 lipca 2025 r. zmarł
Roman MROCZEK
z Garwolina
przeżył 55 lat

31 lipca 2025 r. zmarła
Danuta Anna MIROSŁAW
z Garwolina
przeżyła 91 lat

1 sierpnia 2025 r. zmarła
Lucyna GAWIŃSKA
z Garwolina
przeżyła 86 lat

eprasa.pl d33[illegible]8870

SOBOLEW NA DRODZE DO MIASTA

To historyczna chwila dla gminy Sobolew. Radni podjęli decyzję: Sobolew rozpoczyna oficjalne starania o uzyskanie praw miejskich

Maciej Błachnio/Facebook

Podczas XVIII sesji Rady Gminy Sobolew radni stosunkiem głosów 13:2 podjęli uchwałę w sprawie podjęcia procedury związanej z nadaniem miejscowości Sobolew statusu miasta

- Pomysł praw miejskich jest już analizowany od kilku lat, ale dopiero teraz można było do niego spokojnie przysiąść - mówi Maciej Błachnio, wójt gminy Sobolew

Uchwała w tej sprawie została przyjęta zdecydowaną większością głosów 13 do 2 podczas sesji 29 lipca.
Ta decyzja to początek długiej drogi i wielu zmian. Wśród mieszkańców rodzi ona naturalne pytania: jakie korzyści przyniesie status miasta? Czy rzeczywiście nie wzrosną podatki? Jak dokładnie będzie wyglądała cała procedura i kiedy Sobolew oficjalnie powita Nowy Rok już jako miasto?
Aby poznać szczegóły tej inicjatywy, rozwiać najczęstsze wątpliwości i dowiedzieć się, jaka wizja stoi za tą historyczną zmianą, o rozmowę poprosiliśmy wójta gminy Sobolew, Macieja Błachnio.

Rozmowa z Maciejem Błachnio, wójtem gminy Sobolew

Panie Wójcie, co było głównym impulsem, aby właśnie teraz zainicjować procedurę nadania Sobolewowi praw miejskich?
Pomysł praw miejskich jest już analizowany od kilku lat, ale dopiero teraz można było do niego spokojnie przysiąść. Przypomnę, że w tamtej kadencji atmosfera w radzie gminy delikatnie mówiąc nie sprzyjała konstruktywnym rozmowom. Teraz mając komfort pracy można skupić się właśnie na takich rzeczach. Rok temu odbyły się wybory samorządowe, przy okazji kampanii wyborczej odbyłem wiele rozmów z mieszkańcami, którzy bardzo często o to pytali. Uznałem więc, że to odpowiedni moment.

Jaką wizję ma Pan dla Sobolewa już jako miasta? W jakim kierunku będzie zmierzał miejski Sobolew za 5, 10 lat po tej zmianie?
Będziemy kontynuowali to co do tej pory, czyli prowadzili inwestycje poprawiające jakoś życia naszych mieszkańców. A co będzie za 5 czy 10 lat? Świat zmienia się tak dynamicznie, że często trudno powiedzieć co przyniosą nam kolejne lata. Zauważalna jest migracja wewnątrz gminy właśnie do miejscowości Sobolew. Podejrzewam, że trend się utrzyma.

Poza prestiżem, jakie są trzy najważniejsze, konkretne korzyści, które uzyskanie statusu miasta przyniesie mieszkańcom i całej gminie?
Prestiż jest niezwykle ważny, ale trzy namacalne i konkretne korzyści to m.in.:
- łatwiejszy proces odrolnienia działek, np. w celu zabudowania ich budownictwem indywidualnym lub przemysłowym;
- dostęp do środków z funduszy europejskich zarówno dla małych miast do 5 tys. mieszkańców, jak i obszarów wiejskich;
- zauważalne jest większe zainteresowanie inwestorów terenami miejskimi.

Został powołany zespół, który będzie odpowiedzialny za procedurę. Kto wchodzi w skład tego zespołu i jakie są jego pierwsze, najważniejsze zadania do wykonania?
W skład zespołu wchodzą pracownicy urzędu gminy na czele z moim zastępcą Marcinem Bieckiem. W zależności od zajmowanego stanowiska mają do wykonania konkretne zadania. Pierwsze zadanie? Dobrze dopracowana ulotka informacyjna.

Ważnym elementem ma być kampania informacyjna „obalająca mity". Jak dokładnie będzie ona przebiegać?
Tak jak powyżej, rozpoczniemy od dopracowania ulotki która trafi do każdego domu.

Czy w ramach procedury przewidziane są formalne konsultacje społeczne z mieszkańcami?
Jest to wymóg i bardzo ważny punkt więc oczywiście, że są przewidziane.

Największe obawy mieszkańców często dotyczą wzrostu podatków i opłat lokalnych. Czy może Pan zagwarantować, że zmiana statusu z gminy na miasto nie pociągnie za sobą automatycznych podwyżek dla mieszkańców i przedsiębiorców?
To gwarantuje prawo, a nie moje słowo. Zmiana statusu nie podnośni wielkości opłat lokalnych. W dużych miastach samorządy z jakiegoś powodu ustalają po porostu duże stawki podatkowe i chyba to jest źródłem tego mitu. Ze swojej strony mogę tylko dodać, że jeśli zgodnie z planem, w 2027 spłacimy zadłużenie gminy, to zaproponuję radnym obniżkę podatków, które i tak są jednymi z najniższych w powiecie garwolińskim.

Uchwała przeszła stosunkiem głosów 13 do 2. To bardzo duża większość, ale nie jednomyślność. Jakie argumenty lub obawy przedstawiali radni, którzy nie głosowali „za"? Czy te wątpliwości są brane pod uwagę w dalszych pracach?
Dwoje radnych wstrzymało się od głosu. Mieli swoje obawy po rozmowie z mieszkańcami swoich okręgów, które reprezentują. Już z nimi rozmawiałem. Jesteśmy zgodni, że jeśli zawartość prezentacji z sesji rady gminy trafi na ulotkę informacyjną, to wątpliwości mieszkańców powinny być rozwiane. Głos i sugestie każdego z radnych jest dla mnie ważny.

Poza zmianą Pana tytułu z „wójta" na „burmistrza", jakie inne zmiany administracyjne czekają urząd? Czy mieszkańcy muszą się liczyć z koniecznością np. wymiany dokumentów tożsamości lub dokumentów pojazdów?
Poza wymianą kilku szyldów i pieczątek oraz papierkową robotą nie widzę większych wydatków. Mieszkańcy nie będą musieli wymieniać żadnych dokumentów.

Wspomina Pan także, że macie już plan na uczczenie tego historycznego momentu. Czy może Pan uchylić rąbka tajemnicy i zdradzić, jakie są pierwsze pomysły na to, by powitać Sobolew jako miasto podczas Sylwestra 2026/2027?
Panie redaktorze, proszę nie psuć niespodzianki. Jeśli uda się przebrnąć całą procedurę będziemy dobrze przygotowani do tego historycznego momentu.

Michał Gawryołek

Borowie zaprasza na dożynki

Gmina Borowie, jako jedna z pierwszych w powiecie garwolińskim, zaprasza na tegoroczne święto plonów

Główne uroczystości odbędą się 24 sierpnia na placu przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej. W programie tradycyjne obrzędy, występy artystyczne i zabawa taneczna.
Jak co roku, polska wieś świętuje zakończenie żniw, dziękując za udane plony. W Borowiu uroczystości rozpoczną się od tradycyjnego korowodu dożynkowego.
- *Barwny korowód dożynkowy poprowadzi orkiestra dęta pod batutą kapelmistrza **Michała Szostaka**. Na placu przed remizą OSP nastąpi uroczyste otwarcie dożynek. Najbardziej charakterystyczną i wyczekiwaną częścią uroczystości jest ceremonia przekazania chleba z tegorocznego zboża władzom gminy przez starościnę i starostę dożynek* - informuje **Katarzyna Iwaniec**, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Borowiu.
Nieodłącznym elementem święta będzie prezentacja wieńców dożynkowych.
- *Muszę wspomnieć, że coroczne wieńce ręcznie plecione przez nasze kobiety przy współudziale panów, są prawdziwym dziełem pracy umysłu i ludzkich rąk mieszkańców poszczególnych sołectw* - podkreśla dyrektorka GOK.
Na scenie zaprezentują się lokalni artyści i zaproszeni goście. O godzinie 13:00 wystąpi zespół „Ronald Band". O 17:00 swoje umiejętności taneczne pokaże grupa baletowa „Dance Now", a wokalne - zespół dziecięcy „Złote Nutki".
Gwiazdą wieczoru będzie zespół „Milano", którego koncert rozpocznie się o godzinie 18:00. Po nim do tańca zagra lokalny zespół „Silver".
Organizatorzy zapewniają, że nie zabraknie atrakcji dla dzieci i młodzieży. O podniebienia gości zadbają członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, które przygotują potrawy kuchni staropolskiej według tradycyjnych receptur.

Andrzej Ciosek

epaper d335d38870

Pożar pola w Tyrzynie

GM. MACIEJOWICE W środowe popołudnie ogień pojawił się na jednym z pól w Tyrzynie, obejmując ściernisko oraz składowane na nim bele słomy. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb ratunkowych 30 lipca, około godziny 17:20. Ze względu na suche podłoże i łatwopalny materiał, na miejsce natychmiast zadysponowano znaczne siły, aby zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia na większy obszar.
Do walki z żywiołem skierowano cztery zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej: OSP Wola Życka, OSP KSRG Maciejowice, OSP KSRG Podłęż i OSP Pawłowice.
Działania strażaków polegały na podaniu prądów wody na płonące ściernisko i dogaszeniu bel słomy. Dzięki sprawnej i zorganizowanej akcji druhów pożar został skutecznie ugaszony, zanim zdążył wyrządzić większe straty.
Strażacy apelują o zachowanie szczególnej ostrożności podczas prac polowych i unikanie zaprószania ognia, które może prowadzić do ogromnych strat.

m

Wielkie świętowanie w Godziszu!

Na swoje 10-lecie OSP Godzisz (gm. Sobolew) otrzymała sztandar, a druhowie oznaczenia. Więcej o tym ważnym dla lokalnej społeczności wydarzeniu w kolejnym numerze Twojego Głosu

PIES KONAŁ, POLICJA ODJECHAŁA?

Potrącony pies, uznany przez policję za martwego, przez kilka godzin leżał na poboczu drogi

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 28 lipca, przed godziną 5:00 na drodze między Miętnem a Michałówką. Na miejsce potrącenia psa wezwano patrol policji.

- *Obiecali, że podzwonią i zajmą się nim. Faktycznie gdzieś dzwonili, wsiedli do radiowozu, za jakiś czas wysiedli. Policjant założył rękawiczki i zsunął psa bardziej na pobocze* - relacjonuje kobieta, która zgłaszała sprawę.

Jak dodaje, funkcjonariusze polecili świadkom wrócić do domu, a sami odjechali.

Dopiero po ponad pięciu godzinach, około 10:30, inna przejeżdżająca tamtędy osoba zauważyła, że pies wciąż daje oznaki życia. - *Oddychał, miał otwarte oczy, ruszał delikatnie różnymi częściami ciała* - czytamy w relacji.

Potrącony pies, uznany przez policję za martwego, przez kilka godzin leżał na poboczu drogi. Mimo interwencji mieszkańców i przewiezienia do kliniki, zwierzęcia nie udało się uratować

WYŚCIG Z CZASEM

Rozpoczęła się akcja ratunkowa. Pies został zabrany do weterynarza, a następnie przewieziony do specjalistycznej kliniki w Warszawie. Tamtejsi lekarze stwierdzili u zwierzęcia wstrząs. Niestety, wieczorem jego stan gwałtownie się pogorszył i mimo reanimacji, psa nie udało się uratować.

- *Pojawił się szok! Ale jak to pies żyje? Dlaczego w takim razie policja nie udzieliła pomocy? Dlaczego zostawiła psa na leżenie kilka długich godzin w męczarniach?* - pyta nasza Czytelniczka. - *Czy gdyby policja na miejsce wezwała od razu weterynarza i pies od rana dostał odpowiednią pomoc, czy by przeżył? Być może* - zastanawia się.

STANOWISKO POLICJI

Komenda Powiatowa Policji w Garwolinie potwierdza, że zgłoszenie o potrąconym psie wpłynęło o godzinie 5:00. Rzecznik prasowa, podkom. **Małgorzata Pychner**, wyjaśnia, że skierowany na miejsce patrol działał zgodnie z procedurami.

- *Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia oraz samego zwierzęcia. Z ich relacji wynika, że pies nie wykazywał oznak życia* - informuje podkom. Pychner.

Jak dodaje, w związku z taką oceną sytuacji, zwierzę zostało przesunięte na pobocze, aby nie stwarzać zagrożenia w ruchu, a o sprawie poinformowano służby gminne, odpowiedzialne za uprzątnięcie zwłok.

- *Funkcjonariusze działali w dobrej wierze. W przypadku stwierdzenia funkcji życiowych rannego zwierzęcia policjanci każdorazowo kontaktują się z lekarzem weterynarii, jednak w tym przypadku, na podstawie obserwacji, nie stwierdzili przesłanek do takiego wezwania* - tłumaczy policjantka.

Policja zapewnia, że ze zdarzenia sporządzono dokumentację, która posłuży do dalszych czynności wyjaśniających w sprawie samego potrącenia zwierzęcia.

m

MECENAS OŚKO MÓWI, JAK JEST

Zwrotów nie przyjmujemy. Bzdura na drzwiach sklepu?

Kto z nas nie widział tej słynnej kartki? *„Zwrotów nie przyjmujemy”* - zwykle wydrukowane wielkimi literami, czasem nawet ozdobione ramką, jakby miało moc ustawy. Wisi na drzwiach sklepu odzieżowego, w punkcie AGD, a czasem i w kiosku z drobiazgami. Przesłanie jest jasne: kupiłeś - radź sobie, do bramy i się nie znamy. Tyle że… nie do końca. Bo choć wielu klientów bierze to za pewnik, w rzeczywistości prawo konsumenta wygląda inaczej.

Na początek trzeba rozróżnić dwie sytuacje. Pierwsza to zakupy w Internecie czy przez telefon, bądź korespondencyjnie. Druga - w sklepie stacjonarnym. Różnica jest zasadnicza.

Jeżeli zamówiliśmy towar online (zdalnie), ustawa o prawach konsumenta daje nam komfortowe rozwiązanie: mamy 14 dni na odstąpienie od umowy. Bez tłumaczenia się, bez wskazywania przyczyn. Od chwili odebrania przesyłki zegar zaczyna tykać, a my możemy oddać produkt, który nie spełnia naszych oczekiwań. Nie pasuje rozmiar? Odcień zasłon w rzeczywistości wygląda inaczej niż na zdjęciu? A może po prostu się rozmyśliliśmy? Mamy do tego pełne prawo. Koszt odesłania zwykle ponosimy sami, ale sprzedawca musi oddać nam pieniądze. Jest jednak haczyk: towar musi być w stanie nienaruszonym. Używane buty czy telefon, w którym już grzebaliśmy, mogą zostać odesłane z powrotem - i to na nasz koszt.

Mecenas Tomasz Ośko

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w sklepie stacjonarnym. Tu przepisy nie przewidują ogólnego prawa do zwrotu pełnowartościowego towaru. Wszystko zależy od regulaminu sklepu i dobrej woli sprzedawcy. Jeśli właściciel przewidział możliwość zwrotów i wywiesił odpowiednią informację, powinien się z niej wywiązać. Jeśli nie - klient, który kupił pełnowartościową rzecz, nie ma prawa żądać zwrotu pieniędzy. Dlatego kartka „zwrotów nie przyjmujemy” w sklepie stacjonarnym nie musi być nadużyciem. Ale uwaga: zupełnie inna sprawa, gdy towar jest wadliwy i zgłaszamy tzw. reklamację.

Reklamacja to bowiem zupełnie odrębna instytucja. Wiąże się z wadą produktu, który nie jest pełnowartościowy. I tu sprzedawca nie powinien mieć pola do dyskusji. Kodeks cywilny przewiduje rękojmię za wady, a w wielu przypadkach mamy też gwarancję jakości. Jeśli czajnik nie grzeje, telefon przestaje działać, a płaszcz rozchodzi się w szwach po tygodniu - przysługuje nam prawo do naprawy, wymiany, a gdy to niemożliwe - do zwrotu pieniędzy. I nie pomoże żadna tabliczka na drzwiach ani regulaminy. Sprzedawca powinien przyjąć reklamację.

Niektórzy przedsiębiorcy próbują mieszać klientom w głowach. „To kupił pan na firmę, nie jest pan konsumentem” - słyszymy. I tu też warto wiedzieć: jeśli rzeczywiście kupiliśmy coś na fakturę „na firmę”, nie jesteśmy konsumentem i 14-dniowe prawo odstąpienia nam nie przysługuje. Ale uwaga: jeżeli prowadzimy działalność gospodarczą, a kupiliśmy towar do użytku prywatnego lub z działalnością tą nie związany, mamy prawo być traktowani jak konsumenci.

A co, jeśli sprzedawca po prostu odmawia przyjęcia zwrotu albo nie oddaje pieniędzy? Wtedy nie trzeba od razu ruszać do sądu. Najpierw można zwrócić się do miejskiego lub powiatowego rzecznika praw konsumentów. To nic nie kosztuje, a często już samo pismo z urzędu sprawia, że problem znika jak ręką odjął. Dopiero w ostateczności pozostaje pozew sądowy.

Wniosek? Tabliczka „zwrotów nie przyjmujemy” nie ma mocy czarodziejskiej. Owszem, w sklepie stacjonarnym może być prawdziwa - jeśli chodzi o towar pełnowartościowy. Ale już w przypadku zakupów internetowych jest tylko próbą wprowadzenia w błąd. I nigdy nie dotyczy sytuacji, w których towar jest wadliwy.

Dlatego nie dajmy się zniechęcić kawałkiem papieru w ramce. Prawo konsumenta stoi na straży ich interesów. Warto je znać, choćby w zarysie, bo w starciu z kartką na drzwiach to nie ona ma ostatnie słowo, lecz przepisy i wola walki o swoje prawa.

Tomasz Ośko, garwoliński radca prawny

Mecenas Tomasz Ośko

Radca prawny z blisko dwudziestoletnim doświadczeniem zawodowym, absolwent studiów prawniczych oraz studiów MBA - Master of Business Administration. Ukończył także zarządzanie infrastrukturą wiejską i modernizację rolnictwa, ochronę danych osobowych w Polskiej Akademii Nauk oraz kształcił się w obszarze dyplomacji i służby zagranicznej. Certyfikowany Audytor Wiodący ISO 27001. Obecnie związany jest z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II, gdzie kieruje administracją oraz strategicznymi inwestycjami uczelni. Od niedawna prowadzi również własną kancelarię w Garwolinie przy ulicy Senatorskiej 6. Specjalizuje się w prawie cywilnym i gospodarczym, umowach, negocjacjach, zarządzaniem i zamówieniami publicznymi.

TYLE ZAPŁACILIŚMY ZA GWIAZDY

JS

Lato to czas plenerowych imprez i lokalnych festynów. Zabawa jest przednia, ale ile kosztuje? Postanowiliśmy to sprawdzić. Pod lupę bierzemy wydatki samorządów na organizację największych lokalnych imprez. Na pierwszy ogień idą Żelechów, Wilga i Sobolew

Poniżej przedstawiamy szczegółowe zestawienie kosztów dla poszczególnych gmin. Będziemy kontynuować nasz cykl w miarę napływania kolejnych odpowiedzi z samorządów.

Dni Żelechowa, 21-22 czerwca

Koszt całkowity:

100 691,82 zł

Dwudniowe święto Żelechowa sfinansowano z kilku źródeł. Budżet gminy został obciążony kwotą 61 196,82 zł. Samorząd Województwa Mazowieckiego wsparł imprezę dotacją w wysokości 33 000 zł.
Wpływy od sponsorów i uczestników biegu to łącznie 6 495 zł (4 070 zł wpisowe na bieg; 2 425 zł - umowa sponsorska na zakup medali).

Wynagrodzenia artystów:
Golden Life: 19 000 zł
Mała Lady P.: 12 000 zł
Zespół Discors: 4 920 zł
Łukowska Kapela Biesiadna: 2 750 zł
Orkiestra Dęta OSP Żelechów: 2 700 zł
Koszty techniczne i inne:
Nagłośnienie, oświetlenie, barierki i ochrona: 22 805 zł.
Z dotacji pokryto także koszt wynagrodzenia konferansjera, występu Akademii Gitary oraz wydruku plakatów.

Święto Gminy Wilga, 6 lipca

Koszt całkowity:

78 051,59 zł

Głównym organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Kultury w Wildze, który poniósł koszty w wysokości 44 362,78 zł. Gmina pozyskała dotację z Samorządu Województwa Mazowieckiego w kwocie 30 000 zł, którą przeznaczono na opłacenie koncertu zespołu Classic. Z budżetu gminy Wilga wydano 3 688,81 zł na występ teatru dla dzieci i catering.

Wynagrodzenia artystów:
Zespół Classic
(wraz z kosztami pobocznymi): 38 565 zł
Get Lucky Warsaw: 4 500 zł
DJ Exit: 900 zł
Koszty techniczne i inne:
Wynajem sceny i nagłośnienia: 21 156 zł

Niezapomniane spotkanie z historią i folklorem Wsi Kozice, Gminy Trojanów i Mazowsza, 3 maja

Koszt całkowity:

66.936,67 zł

Głównym organizatorem wydarzenia było KGW w Kozicach. Gmina Trojanów je współorganizowała. Łączny koszt wydatkowany z budżetu gminy Trojanów na organizację wydarzenia stanowi blisko 67 tys. zł.

Wynagrodzenia artystów:
Koncert zespołu Piękni i Młodzi - Magdalena Narożna: 27 000 zł
Występ Macieja Smolińskiego: 13 000 zł
Koszty techniczne i inne:
Wynajem sceny 7 000 zł

Dni Gminy Sobolew, 28 czerwca

Koszt całkowity:

127 406 zł

Całość kwoty na organizację imprezy pochodziła z budżetu gminy Sobolew.
- *Nie korzystaliśmy z żadnych źródeł zewnętrznych oraz sponsorów, ponieważ uważamy, że realizując coś z podatków naszych mieszkańców, już jest to forma sponsoringu* - podkreśla wójt **Maciej Błachnio**. - *Jedyne wsparcie zewnętrzne to nagrody rzeczowe ufundowane przez starostwo na Bieg o Puchar Starosty, których wartości nie znamy* - dodaje.

Wynagrodzenia artystów:
Zenek Martyniuk z zespołem: 53 000 zł
Maciej Smoliński
(koncert i prowadzenie): 13 000 zł
Zespół NonSens: 5 000 zł
Koszty techniczne i inne:
Scena, nagłośnienie, rider techniczny, barierki, agregat i toalety przenośne: 31 500 zł
Pozostałe koszty to m.in. zabezpieczenie medyczne, hotel dla artystów, opłaty ZAIKS, ubezpieczenie i napoje.

Ile kosztują dni miast i gmin? Rozpoczynamy nowy cykl!
Bierzemy pod lupę koszty publicznych wydarzeń organizowanych przez nasze samorządy - dni miast i gmin, święta lokalne oraz inne imprezy, które są finansowane z naszych podatków. Zaczynamy nowy cykl, w którym będziemy pytać władze gmin o szczegółowe wydatki związane z organizacją tych wydarzeń. Interesują nas zarówno ogólne koszty, jak i honoraria dla gwiazd czy opłaty za inne ważne elementy imprez.

eprasa.pl d335d38870

NASI NAJMŁODSI MIESZKAŃCY

Julia i Kajtek. Poznajcie naszych nowych mieszkańców. We współpracy ze stroną „Rodzę w Garwolinie" publikujemy zdjęcia noworodków z garwolińskiego szpitala. Gratulujemy szczęśliwym rodzicom

Julia urodziła się 28 lipca 2025 r. o godz. 13:50. Ważyła 3760 g i mierzyła 54 cm. Jest córką Emilii Gryglas i Daniela Wąsika z Woli Żelechowskiej

Kajtek urodził się 28 lipca 2025 r. o godz. 14:26. Ważył 4480 g i mierzył 56 cm. Jest synem Agaty i Tomasza Domareckich z Rębkowa

Rodzą w Garwolinie

We współpracy ze stroną **Rodzę w Garwolinie** oraz ze **Szkołą Rodzenia SPZOZ w Garwolinie** publikujemy zdjęcia noworodków z garwolińskiej porodówki, która jest coraz częściej wybierana nie tylko przez mieszkanki powiatu garwolińskiego, ale także powiatów ościennych, w tym m.in. powiatu ryckiego.
Przyszłe mamy przyciąga tutaj profesjonalna, ciepła i życzliwa opieka personelu oraz stale polepszające się warunki porodu. Położne dbają o to, by ta chwila była bardzo intymna i wyjątkowa dla każdej kobiety.

RUSZYŁY REMONTY DRÓG

W mieście i gminie Pilawa tegoroczny budżet przewiduje szereg inwestycji związanych z poprawą infrastruktury

Największa inwestycja drogowa dotyczy budowy dwukilometrowego odcinka drogi gminnej łączącej Puznówkę z Wygodą. Zadanie jest podzielone na dwa etapy. Pierwszy, blisko kilometrowy odcinek, został już ukończony.
- *Na poszerzenie drogi wykorzystaliśmy częściowo prywatne grunty, i w chwili obecnej wypłacamy odszkodowania właścicielom, na podstawie decyzji starosty powiatu garwolińskiego. Zgodnie z przepisami starostwo prowadzi postępowanie o wywłaszczeniu, przygotowało operat szacunkowy i wydało decyzje odszkodowawcze.*

- Zadania inwestycyjne mamy trudne, ale dla dobra mieszkańców Pilawy i gminy inwestycje zostaną wykonane w terminie - zapewnia burmistrz Albina Łubian

W chwili obecnej trwa drugi etap zadania. Budujemy jezdnię o szerokości 5,5 metra z betonu asfaltowego o długości 1191 mb, pobocze minimum 0,75 m oraz jednostronny rów przydrożny w celu odwodnienia drogi. Koszt realizacji drugiego etapu wynosi 3,38 mln zł - informuje burmistrz miasta i gminy Pilawa, **Albina Łubian**.
Łączny koszt budowy dwukilometrowej drogi wyniesie 6,83 mln zł. Samorządowi udało się pozyskać na ten cel dofinansowanie z Unii Europejskiej w wysokości 3,4 mln zł. Pozostała kwota pochodzić będzie z budżetu miasta i gminy.
Kolejnym zadaniem jest przebudowa ulicy Polnej w Trąbkach na długości 545 metrów. Wartość tej umowy to 383 808 zł, a termin zakończenia prac wyznaczono na 31 sierpnia 2025 r.
W przygotowaniu jest również przebudowa drogi gminnej od ulicy Owocowej w Trąbkach do Wygody. W ramach prac, wartych 241 894 zł, zostanie wykonana podbudowa, która w przyszłości posłuży do położenia nawierzchni bitumicznej. Obie inwestycje w Trąbkach są częściowo sfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

PRACE DROGOWE W PILAWIE

Modernizacji doczekały się również ulice w samej Pilawie. Remontowana jest ulica Miodowa na odcinku 563 metrów. Położone zostaną tu nowe krawężniki, chodnik z kostki, a także nowa nawierzchnia asfaltowa. Dla poprawy bezpieczeństwa powstaną progi zwalniające i wymalowane zostaną przejścia dla pieszych. Wartość umowy opiewa na 713 265 zł, a termin wykonania to 31 sierpnia 2025 r.
W trakcie realizacji jest także przebudowa ulicy Przemysłowej. Tutaj prace są już na końcowym etapie.
- *Teren budowy jest trudny. Zastosowaliśmy podbudowę z geowłókniny, dajemy warstwę odsączającą i podbudowę z tłucznia. Na to położymy dwie warstwy nawierzchni z betonu asfaltowego. Przeniesiemy oświetlenie uliczne w pas drogowy i dodatkowo zamontowane zostaną dwa lustra. Zadania inwestycyjne mamy trudne, ale dla dobra mieszkańców Pilawy i gminy inwestycje zostaną wykonane w terminie* - zapewnia burmistrz Albina Łubian.
Koszt modernizacji ulicy Przemysłowej to 871 935 zł.

Andrzej Ciosek

Sceną zawładnęła ludowa nuta

Scena wypełniła się śpiewem, muzyką i tańcem, a wydarzenie przyciągnęło wielu mieszkańców gminy Maciejowice i gości z całego regionu

MGOK Maciejowice

W niedzielne popołudnie, 27 lipca, w Strychu odbył się V Festiwal Tradycji „Na ludową nutę".
Na scenie królowała muzyka ludowa. Publiczność miała okazję podziwiać barwne występy zespołów Urzeczeni, Czerwona Jarzębina i Wólkowianki. Do tańca w rytm skocznych oberków i polek porywała publiczność niezawodna Kapela Rokicińskich.
- *Z radością i dumą mogę powiedzieć: „Na ludową nutę w Strychu" było wydarzeniem pełnym pasji, tradycji i wspólnej radości. Serdeczne gratulacje dla wszystkich zespołów artystycznych za niezapomniane występy, które porwały serca publiczności* - mówi o sile tego wydarzenia Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.
Organizatorzy nie zapomnieli również o najmłodszych uczestnikach festiwalu. Na dzieci czekała specjalna strefa, a w niej wesołe animacje, różnorodne gry i twórcze warsztaty. Prawdziwą furorę robiły dmuchańce, przejażdżki na kucykach i oczywiście darmowe lody.
Głównym organizatorem tego udanego przedsięwzięcia było Koło Gospodyń Wiejskich „Strychowianki", które nie tylko zadbało o program, ale także serwowało pyszne domowe specjały. Wsparcia logistycznego i organizacyjnego udzielił Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Maciejowicach. Partnerem strategicznym imprezy był Samorząd Województwa Mazowieckiego.
Rangę wydarzenia podkreśliła obecność licznych gości, w tym posła Grzegorza Woźniaka, starosty Iwony Kurowskiej, burmistrz Garwolina Marzeny Świeczak oraz wielu samorządowców i dyrektorów lokalnych instytucji.
- *To piękne wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny naszej ziemi garwolińskiej* - ocenia starosta Iwona Kurowska.
Serdeczne podziękowania za wspieranie lokalnych inicjatyw organizatorzy skierowali również do burmistrza Maciejowic, Tomasza Kwiatkowskiego oraz jego zastępczyni, Beaty Rulak-Fryc.

m

MGOK Maciejowice

MGOK Maciejowice

eprasa.pl 33 [illegible] 870

ARCHEOLODZY ODKRYWAJĄ TAJEMNICE ZAMKU

Trwa kolejny sezon badań archeologicznych na terenie zamku w Żelechowie. Naukowcy z Polskiej Akademii Nauk, przy wsparciu gminy i lokalnych pasjonatów historii, odsłaniają kolejne sekrety dawnej zabudowy

Gmina Żelechów

Trwa kolejny sezon badań archeologicznych na terenie zamku w Żelechowie. Naukowcy z Polskiej Akademii Nauk, przy wsparciu gminy i lokalnych pasjonatów historii, odsłaniają kolejne sekrety dawnej zabudowy

Jak informuje Gmina Żelechów, w obecnej edycji badań archeolodzy kontynuują prace zmierzające do rozpoznania dawnej zabudowy gospodarczej zamku. W dwóch przygotowanych wykopach udało się odsłonić pozostałości dużego budynku produkcyjnego, który funkcjonował najprawdopodobniej w XVII wieku.

Archeolodzy natrafili na relikty jego drewnianych ścian, warstwę przepalonej gliny, a pod nią dobrze zachowaną ceglaną posadzkę. To jednak nie wszystko. Podobnie jak w ubiegłym sezonie, odkryto cenne artefakty, które rzucają światło na działalność prowadzoną w tym miejscu. Wśród znalezisk znalazły się: fragmenty glinianych tygli, które służyły do przetopu metali szlachetnych, odpady związane z produkcją metalurgiczną, liczne elementy naczyń ceramicznych, kości zwierzęce i gwoździe budowlane.

WIELOLETNIA WSPÓŁPRACA NA RZECZ HISTORII

Tegoroczne wykopaliska są kontynuacją badań prowadzonych na terenie żelechowskiego zamku od 2017 roku. Projekt jest realizowany przez naukowców z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Badania nie byłyby możliwe bez wsparcia finansowego i logistycznego, którego udziela gmina Żelechów. W prace wykopaliskowe aktywnie włączają się również członkowie lokalnego Towarzystwa Historycznego oraz stali wolontariusze - **Damian Mróz** i **Mariusz Kot**, których zaangażowanie i pasja są nieocenioną pomocą dla profesjonalnego zespołu badawczego.

Kolejne odkrycia pozwalają coraz lepiej poznać historię tego ważnego dla regionu miejsca i z pewnością przyniosą jeszcze wiele ciekawych informacji o przeszłości Żelechowa.

Wybitna skrzypaczka zagrała w żelechowskim parku

Park Miejski w Żelechowie wypełnił się dźwiękami muzyki klasycznej. W ramach ogólnopolskiego projektu „po: miejsca" wystąpiła tam wybitna skrzypaczka Maria Sławek

MGOK Żelechów

Organizatorką żelechowskiego koncertu była Magdalena Czajka, znana w regionie z zaangażowania w popularyzację lokalnego dziedzictwa żydowskiego

MGOK Żelechów

Publiczność zgromadzona w parku miała okazję wysłuchać solowego recitalu skrzypcowego, w którego repertuarze znalazły się dzieła m.in. Jana Sebastiana Bacha, Mieczysława Wajnberga, Henryka Wieniawskiego i Lery Auerbach

Koncert, zorganizowany 26 lipca przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, był symbolicznym ukłonem w stronę wielokulturowej historii miasta.

Publiczność zgromadzona w parku miała okazję wysłuchać solowego recitalu skrzypcowego, w którego repertuarze znalazły się dzieła m.in. Jana Sebastiana Bacha, Mieczysława Wajnberga, Henryka Wieniawskiego i Lery Auerbach.

- *Delikatne barokowe frazy, głębokie współczesne brzmienia i pełna pasji wirtuozeria rozbrzmiewały wśród drzew, tworząc niezwykłą atmosferę* - relacjonują organizatorzy wydarzenia.

ARTYSTKA Z MISJĄ

Maria Sławek to wszechstronna artystka - solistka, kameralistka, a także wykładowczyni Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie i badaczka. Jej autorski projekt „po: miejsca" jest realizowany w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jego celem jest przywracanie pamięci o miejscach związanych z dawną obecnością społeczności żydowskiej w Polsce poprzez uniwersalny język muzyki.

Artystka od lat jest głęboko związana z kulturą żydowską. Jest współzałożycielką i prezeską Instytutu im. Mieczysława Wajnberga - wybitnego kompozytora polsko-żydowskiego pochodzenia. Prowadzi również jedyny w Polsce kurs muzyki żydowskiej w ramach Podyplomowych Studiów Polsko-Żydowskich w Instytucie Badań Literackich PAN.

LOKALNA INICJATYWA I PAMIĘĆ

Organizatorką żelechowskiego koncertu była **Magdalena Czajka**, znana w regionie z zaangażowania w popularyzację lokalnego dziedzictwa żydowskiego. Dzięki jej inicjatywie, podjętej we współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury, Żelechów stał się częścią tego wyjątkowego projektu, łączącego na mapie Polski muzykę, historię i pamięć.

Garwolin uczcił swoją patronkę

Centralnym punktem obchodów była suma odpustowa w kościele Przemienienia Pańskiego. Po jej zakończeniu w ogrodach parafialnych rozpoczął się Festyn Świętej Anny

garwolin.pl

Centralnym punktem obchodów była suma odpustowa w kościele Przemienienia Pańskiego. Po jej zakończeniu w ogrodach parafialnych rozpoczął się Festyn Świętej Anny

W niedzielę, 27 lipca, w Garwolinie odbyły się uroczyste obchody Dnia Świętej Anny, patronki miasta. Uroczystości, które połączyły wymiar religijny z festynem rodzinnym, przyciągnęły liczne grono mieszkańców i gości, oferując atrakcje dla wszystkich pokoleń.

Na uczestników czekały liczne stoiska. Koła Gospodyń Wiejskich serwowały regionalne przysmaki, a członkowie Klubu Seniora „Chwilo Trwaj" prezentowali swoje talenty i dorobek. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy strażaków z OSP Leszczyny i OSP Garwolin, którzy demonstrowali swój sprzęt. Swoją pracę przybliżały również służby mundurowe i instytucje, w tym Komenda Powiatowa Policji, Wojskowe Centrum Rekrutacji oraz WORD Siedlce. Dla najmłodszych największą atrakcją było wesołe miasteczko.

Scena festynowa przez całe popołudnie rozbrzmiewała muzyką. Przed publicznością zaprezentowali się: dziecięca schola parafialna, zespół AdoNaj, Agnieszka Borkowska i Paweł Bogusz, schola księdza Szajdy, Klub Seniora „Chwilo Trwaj", Tadeusz Talarek oraz zespół Moko-Bęc.

PATRONKA Z WIELOWIEKOWĄ TRADYCJĄ

Obchody Dnia Świętej Anny są głęboko zakorzenione w historii miasta. Pierwsza parafia w Garwolinie, ufundowana w XVI wieku przez księżną Annę Mazowiecką, nosiła właśnie jej wezwanie. Do dziś wizerunek Świętej Anny Samotrzeciej zajmuje honorowe miejsce w bocznym ołtarzu kolegiaty.

Z kultem patronki związana jest także lokalna legenda. Według przekazów, przed wiekami, w obliczu klęski suszy, mieszkańcy przeszli w procesji z obrazem Świętej Anny wokół miasta. Gdy wracali do kościoła, zaczął padać rzęsisty deszcz, który uratował plony.

Wydarzeniem, które przypieczętowało historyczne znaczenie postaci, było oficjalne ogłoszenie Świętej Anny patronką miasta 5 sierpnia 2018 roku, podczas obchodów 600-lecia parafii. Tego dnia przed kolegiatą odsłonięto i poświęcono jej pomnik.

egazeta.pl d3350004170

PIELGRZYMI NADZIEI WĘDRUJĄ NA JASNĄ GÓRĘ!

Idą duzi i mali, a ci najmniejsi jadą w wózkach. W niedzielę rano (3 sierpnia) z Garwolina wyruszyła 45. Piesza Pielgrzymka Podlaska na Jasną Górę. Na szlaku do Częstochowy są też już pielgrzymi z Gończyc, Łaskarzewa, Wilgi, Maciejowic i Żelechowa

Tegoroczne pielgrzymowanie odbywa się pod wymownym hasłem „Pielgrzymi nadziei", co nabiera szczególnego znaczenia w kontekście trwającego Roku Jubileuszowego.

Uroczystą mszę św. w garwolińskiej kolegiacie koncelebrowali m.in. proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej ks. kan. **Stanisław Małek**, ks. prał. **Ryszard Andruszczak**, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego i dziekan dekanatu garwolińskiego ks. **Stanisław Szymuś**, przewodnik grupy nr 4 - ks. **Kamil Frączek**, przewodniczący Eucharystii biskup siedlecki **Kazimierz Gurda**, przewodnik grupy nr 5 - ks. **Przemysław Radomyski**, kierownik PPP ks. **Paweł Bielecki** i proboszcz parafii Świętego Jana Pawła II w Sulbinach, ks. **Leszek Dąbrowski**.

Po mszy odprawionej o godzinie 6:30, ponad 200 pielgrzymów z plecakami na ramionach, śpiewem na ustach i modlitwą w sercach rozpoczęło swoją duchową podróż do Matki Bożej Częstochowskiej.

Biskup Kazimierz Gurda udzielił pielgrzymom błogosławieństwa na trud wędrówki do Częstochowy. Tradycyjnie, pielgrzymów odprowadzali bliscy, przyjaciele oraz przedstawiciele duchowieństwa i władz miasta Garwolin oraz powiatu. Nie brakowało serdecznych pozdrowień i odmachiwania tym, którzy stali na chodnikach.

Pątnicy niosą ze sobą liczne intencje - podziękowania, osobiste prośby, ale i te dotyczące pokoju na świecie oraz przyszłości Kościoła.

ur

Po raz czwarty na pielgrzymkowy szlak wyruszył 14-letni Janek. Na Jasną Górę wędruje z dziadkami, którzy zarazili go miłością do pielgrzymowania. Nastolatek wyznaje, że ten czas w drodze daje mu radość - mimo tego, że czasami bywa ciężko. Po raz drugi do dziadków i brata dołącza 12-letnia Karolina

Mieszkańcy Pogorzelca po raz kolejny pokazali swoje wielkie serca i godnie przyjęli zmierzających do Częstochowy pielgrzymów. Były słodkości, owoce, kawa i herbata. Inicjatorem akcji było Koło Gospodyń Wiejskich „Pogorzelec", które specjalnie dla pątników zrezygnowało z wyjazdu na festiwal do Miętnego. Zdj. Agnieszka Zaranowicz

Małgorzata Mikulska z Brzegów (gm. Miastków Kościelny) wraz z córeczkami - Kasią i malutką Helenką - wybrała się odprowadzić pielgrzymów do Maciejowic. - Byłam 6 razy na pielgrzymce. Wymodliłam sobie męża i dzieci i teraz czekam aż podrosną i mam nadzieję, że wrócimy wszyscy razem na trasę pielgrzymkową - wyznaje z radością pani Małgorzata. Na wyjściu pielgrzymki z Garwolina towarzyszył jej wymodlony mąż Michał

Zaczęło się od jednego wyjścia w 2007 roku, żeby odprowadzić siostrę cioteczną i zobaczyć jak to jest. - Później była awantura do rodziców, żeby mi przywieźli wszystkie rzeczy. Dwa dni szłam bez rzeczy. Po prostu na łapankę - od różnych osób pożyczałam. I tak to się zaczęło - wyznaje Monika Klepacka, która od tego czasu wyrusza na pątniczy szlak co roku. - Nie zawsze udawało się iść na całą trasę ze względu na stan zdrowia, ale co roku się wychodzi - zaznacza. Co daje jej pielgrzymowanie? - Dużo czasu na przemyślenia, na to, co można zmienić i jak podejść do pewnych rzeczy, tematów - przyznaje. Rady dla początkujących? - Odważyć się! Pójść raz i już się wraca. Wiem ze swojego doświadczenia - śmieje się pątniczka, której towarzyszy m.in. Piotrek

Jedni idą blisko 300 km, inni kilkadziesiąt, by ich odprowadzić. - Mam taką pracę, że na początku miesiąca nigdy nie mogę brać wolnego, więc jak jest w soboty lub niedziele wyjście pielgrzymki, to odprowadzam. Nie wiem też, czy bym podołała iść całą - nigdy nie próbowałam - wyznaje pani Dorota (druga od prawej). Odprowadzający mają świadomość tego, jak ich obecność jest ważna dla pielgrzymów. - Jedna koleżanka z pracy idzie na całą pielgrzymkę, więc ją odprowadzamy. Przynajmniej jeden dzień. Każdy niech tyle idzie, ile może - dodaje nasza rozmówczyni. Nawet tak krótki udział w pielgrzymowaniu może przynieść owoce. - Liczymy na umocnienie duchowe - wyznaje Julia (druga od lewej)

Po raz 9. do Częstochowy idzie Iwona Wawer z Krystyny (par. Miętne). Wymuszoną przerwę w wędrowaniu do tronu Matki miała tylko w pandemii. - Pielgrzymowanie miałam w głowie dawno, ale wiadomo - małe dzieci - nie było z kim zostawić, później praca. W tym czasie nie mogłam mieć urlopu, ale jak zmieniłam pracę, koleżanka mnie namówiła. Miałam iść, ale nie dostałam urlopu, bo nowa praca. Na przyszły rok jednak powiedziałam, że muszę mieć urlop w tym czasie, bo wychodzi pielgrzymka. Jak się nie idzie na pielgrzymkę, to można wziąć urlop w innym czasie. Pielgrzymka wychodzi „od - do". Teraz już w pracy wiedzą i co roku urlop mam i z koleżanką i z córką pielgrzymujemy - mówi nam mieszkanka Krystyny. Wyznaje, że pielgrzymowanie daje jej wyciszenie i duchowe umocnienie. - Wiadomo, że trud jest, bo ileś kilometrów w nogach jest, ale psychicznie można się odizolować, Pana Boga się ma w sercu i się idzie - stwierdza. Po raz czwarty idzie pan Mariusz Szczygieł. - Idę dzięki mojemu synkowi Kacprowi, bo on pierwszy wyszedł cztery lata temu. Z żoną pojechaliśmy do Maciejowic zawieźć mu ciepły obiad. Jak zobaczyłem tę wiarę, tak dostałem natchnienia i postanowiłem, że muszę pójść. Planowałem wcześniej chodzić, ale ciągle mi nie wypalało, a wtedy się zaczęło. Teraz chodzimy rok po roku - zaznacza mieszkaniec Wilgi, który zawsze wychodzi z pielgrzymką z Garwolina. W tym roku oprócz Kacpra (17l.) towarzyszy mu syn Oliwier (16l.), który idzie pierwszy raz. 13-letni Brajan tym razem odprowadza tatę i braci

Monika, która uczestniczyła w pielgrzymce 13 razy, wciągnęła w wędrowanie do Jasnogórskiej Pani swoją siostrę Gosię, która ma na swoim koncie już 8 pielgrzymek. Przerwa pojawiła się wraz z przyjściem na świat dzieci. - Rodzice chodzili, teraz odprowadzamy, żeby zarazić dzieci. Jak złapią bakcyla, to za rok idziemy - zapewniają siostry z Garwolina, którym w niedzielę towarzyszyli mężowie Paweł i Jarek

eprasa.pl d3350338070

WIELKIE ŚWIĘTO FOLKLORU

wz

Na stoiskach królowała kasza, a na scenie - ludowe melodie. Czwarta edycja Festiwalu Etnograficznego Powiatu Garwolińskiego udowodniła, że tradycyjne dziedzictwo kulinarne i muzyczne jest wciąż żywe. W niedzielę (3 sierpnia) w Miętnem rozbrzmiały dźwięki melodii ludowych, a na stoiskach Kół Gospodyń Wiejskich królowały potrawy, będące świadectwem dziedzictwa kulinarnego. To była okazja, by zaprezentować lokalny folklor oraz spuściznę, która od pokoleń buduje tożsamość regionu

Podczas imprezy rozstrzygnięto wyniki II etapu Konkursu Kulinarnego dla Kół Gospodyń Wiejskich pt."Kasza w polskiej tradycji kulinarnej Ziemi Garwolińskiej". Komisja konkursowa w składzie: Jolanta Nafalska, Krystyna Antolak i Tomasz Wesołowski stanęła przed nie lada wyzwaniem. Aż 14 kół z terenu powiatu garwolińskiego awansowało do finału i zaprezentowało swoje popisowe dania na stoiskach w Miętnem. Przyznano trzy pierwsze miejsca oraz 11 wyróżnień. Zwycięską potrawą z kaszą okazały się pierogi autorstwa KGW Kujawy. Drugie miejsce w konkursie zajęły „Goździczanki", a trzecie - KGW „Niezapominajki" z Więckowa. Wszystkie zgłoszone receptury wraz z fotografiami przygotowanych potraw zostaną opublikowane w kolejnej książce kulinarnej Ziemi Garwolińskiej

Nie mogło zabraknąć dobrze znanej z dawnych lat potańcówki „na dechach". Na festiwalowej scenie można było zobaczyć ponadto Teatr Obrzędowy „Swaty", a także dobrze znaną Kapelę Ludową Krzysztofa Staręgi. Folkowy klimat dopełniła gwiazda wieczoru - zespół Roy

Więcej zdjęć z tego wydarzenia można znaleźć na naszym portalu eGarwolin.pl

Pierogi z kaszą i pieczarkami - zwycięska potrawa w Konkursie Kulinarnym, autorstwa KGW w Kujawach

PIEROGI Z KASZĄ I PIECZARKAMI

Poleca: Koło Gospodyń Wiejskich z Kujaw

Składniki (farsz):
4 torebki kaszy jęczmiennej perłowej
3 kg pieczarek
1 kg cebuli
1 kostka masła
Vegeta, sól, pieprz - do smaku

Przygotowanie: Kaszę ugotować al dente. Pieczarki ugotować i zmielić na grubych oczkach. Cebulę zeszklić na maśle z dodatkiem Vegety. Wszystkie składniki wymieszać, doprawić solą i pieprzem.

Ciasto pierogowe:
2 kg mąki
1 kostka masła
1 jajko
sól
ciepła woda (ile się wygniecie)

Przygotowanie: Ciasto rozwałkować, wykroić koła. 1 łyżkę farszu zawijać w krążki ciasta. Gotować ok. 5 minut. Polać okrasą z cebulki i słoninki. Po wystygnięciu można odsmażać na patelni na złocisty kolor.

Festiwal w Miętnem obfitował w liczne atrakcje przygotowane z myślą o całych rodzinach oraz wszystkich miłośnikach kultury ludowej. Na stoiskach Kół Gospodyń Wiejskich czekały kulinarne rarytasy, złożone z regionalnych smaków, które zachwycały domowym charakterem. Tuż obok swoje wyroby prezentowali lokali rękodzielnicy. W strefie warsztatowej można było spróbować swoich sił w bibułkarstwie, wycinance ludowej oraz malowaniu na drewnie. Na stoiskach pokazowych mistrzowie rzemiosła zaprezentowali wyplatanie wikliny oraz sztukę garncarstwa na kole. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych

Edyta Rozbicka, wiceprzewodnicząca KGW Kujawy, zdradziła nam, że zwycięskie pierogi od zawsze gościły na stoisku koła na wielu wydarzeniach i za każdym razem wzbudzają wiele pozytywnych emocji. - Stwierdziłyśmy, że skoro tematem przewodnim jest właśnie kasza, to może warto wziąć udział w konkursie - mówi nam członkini KGW z gminy Miastków Kościelny, które pierwszy raz wzięło udział w kulinarnych zmaganiach powiatowych, i to z wielkim sukcesem. - Głównym składnikiem naszych pierogów jest kasza perłowa jęczmienna, którą należy ugotować al dente. Dodatkowo należy zmielić pieczarki na maszynce o grubych oczkach, zmieszać z kaszą, a w międzyczasie podsmażyć cebulkę na maśle. Wszystko doprawić do smaku solą i pieprzem, a potem zawinąć w ciasto - uchyla nam rąbka tajemnicy wiceprzewodnicząca KGW Kujawy

eprasa.pl d3358358410

» NasTroje w Poezji

ZACZAROWANA DOROŻKA

Piotr Strzeżysz

Historia, o której chcę dziś opowiedzieć, wydarzyła się w maju, dwa tysiące dwudziestego czwartego roku. Od kilku miesięcy byłem w drodze, jadąc rowerem z Polski do Indii. Przejechawszy Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Turcję, Iran oraz Pakistan i przekroczywszy z początkiem kwietnia granicę pomiędzy Pakistanem a Indiami, skierowałem się od razu w stronę pasma Himalajów. Zamierzałem powtórzyć trasę swojej rowerowej podróży sprzed dziewiętnastu lat (do tego na tym samym, dwudziestoletnim rowerze!), a także spróbować wjechać, jako pierwszy Polak, na przełęcz Umling La, znajdującą się na wysokości 5880 metrów n.p.m., dzierżącą obecnie tytuł najwyższej drogowej przełęczy świata.

Z przekroczeniem granicy nie było żadnego problemu, choć musiałem się nieco natrudzić, aby w Pakistanie wyrobić indyjską wizę. Od kilku lat do Indii można się dostać posiadając wizę elektroniczną, tak zwaną e-wizę. Jest to o tyle wygodne, że można ją wyrobić z domu, bez konieczności wizyty w ambasadzie, czy potrzeby korzystania z jakiegoś wiarygodnego biura pośrednictwa wizowego. Niestety, na jedynym otwartym przejściu granicznym pomiędzy Pakistanem a Indiami należy okazać wizę papierową, a ta wymaga już wielu dodatkowych formalności, które mimo wszystko są do ogarnięcia. Posiadając w paszporcie odpowiednią wlepkę, mogłem wjechać do Indii na trzy miesiące, gdyż na tyle pozwala wiza papierowa.

Problem logistyczny z udaniem się wiosną w Himalaje leżał jednak gdzie indziej. Drogę z Manali do Leh, którą przejechałem w dwa tysiące piątym roku, otwierają dopiero z końcem maja. W zimie, z powodu intensywnych opadów śniegu, jest nieprzejezdna i zamknięta. Do Indii wjechałem drugiego kwietnia, musiałbym więc albo bardzo powoli pedałować, albo podjechać w pobliże miasta Manali i poczekać, aż pługi wydrążą tunele na przełęczach. W takim przypadku zostałoby mi jednak zbyt mało czasu, aby dotrzeć do Leh i wrócić do Delhi, gdyż, jak już wspomniałem, legalnie mogłem przebywać w Indiach przez trzy miesiące. Postanowiłem zatem wjechać do Ladakhu od zachodu, inną drogą, która wiosną otwierana jest dużo wcześniej, niż trasa z Manali. I rzeczywiście, zanim dojechałem do Sonamarg - ostatniego miasteczka oddzielającego Kaszmir i Ladakh - droga była otwarta.

Po trzech tygodniach jazdy od granicy, znajdowałem się już bardzo blisko pierwszej dużej przełęczy - Zoji La - powoli aklimatyzując się i przyzwyczajając ciało do wysokości. Do miasteczka Sonamarg (które w wolnym tłumaczeniu znaczy „Złota przełęcz") dotarłem w piątek, późnym popołudniem. Zastanawiałem się nawet, czy nie ruszyć tego samego dnia w stronę przełęczy, ale prognozy nie były optymistyczne, wieczorem zapowiadano intensywne opady deszczu (a w wyższych częściach gór śniegu), postanowiłem więc, że zanocuję, odpocznę, a podjazd na przełęcz Zoji La rozpocznę w sobotę.

Bez problemu znalazłem miejsce do spania - Sonamarg to miejsce, do którego zjeżdżają liczni turyści, bowiem miasteczko stanowi bardzo popularny cel podróży. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się konne wycieczki wzdłuż rzeki Sindh do podnóża znajdującego się nieopodal lodowca. Jeszcze zanim dotarłem do miasteczka, kilka razy byłem zaczepiany przez idących wzdłuż drogi mężczyzn, ciągnących za długie uzdy małe, krępe konie. Odmawiałem, kręcąc głową, ale to tylko wzmagało entuzjazm tych, dla których byłem potencjalnym źródłem zarobku. Biegli za mną, nalegając, niestrudzenie przekrzykując się nawzajem, nie zniechęcając się moją odmową, ignorowaniem zaczepek, wreszcie zupełną, choć może nieco udawaną obojętnością. Bo mimo wszystko było mi ich trochę żal, tych współczesnych poszukiwaczy złota, a choć kruszec nietrwały, bo ludzki, to i tak trzeba się go naszukać, odnaleźć i poprzesiewać, spośród tych, którzy celowo bądź jak ja - trochę przypadkiem, trochę po drodze - znaleźli się w miasteczku.

W nocy bardzo silnie padało. Kiedy rankiem wyjrzałem przez okno, zobaczyłem zabielony świat. Droga do Kargil i Ladakhu została zamknięta do odwołania. Przez kolejne dziewięć dni przemierzałem te same ślady wzdłuż jednej ulicy, patrząc na powiększający się korowód ciężarówek, na stojące autobusy z tubylcami, na samochody tych, którzy mieszkali po drugiej stronie doliny i nie mogli wrócić do domu.

Z każdym dniem docierało do mnie jak bardzo jestem uprzywilejowany w stosunku do tych, których obserwowałem, z którymi czasem rozmawiałem. Choć mój budżet nie był duży, stać mnie było na to, aby spać w hotelu, umyć się, wyspać w ciepłym łóżku, iść na obiad, w każdej chwili mogłem też przecież zawrócić, pojechać na południe, wybrać inną drogę, jeśli nie do Ladakhu, to po prostu gdzie indziej. Nie jechałem do pracy, nie wracałem do domu, nie przewoziłem w ciężarówce towaru, nie oczekiwano mnie w żadnej fabryce, hurtowni, a choć zamknięty w mieście, byłem jednak wolny. Turyści w białych toyotach już dawno odjechali w drugą stronę, gonił ich przecież grafik podróży. Ci, którzy marzyli o wiosennych, ciepłych, konnych przejażdżkach od dawna spędzali czas w innej dolinie. Zostali Ci, którzy musieli, w zdecydowanej większości - mężczyźni z końmi. Bez turystów, bez zarobku, bez większych nadziei na choćby najmniejszą grudkę złota, bo któż skorzystałby z choćby najtańszej, a jednocześnie najatrakcyjniejszej oferty w taką pogodę i w takich warunkach, gdy temperatura oscylowała w granicach zera, a o zielonych łąkach, granitowych skałach i spektakularnie rozlewającym się w stronę doliny jęzorze lodowca można było tylko pomarzyć?

Z pełnym brzuchem, po obiedzie, wracam do ciepłego pokoju, do własnego świata wszelkich możliwości. Patrzę przez okno. Za budynkiem, nieopodal wielkiej sterty śmieci, stoi niebieski namiot. Obserwuję go czasem. Bezwstydnie patrzę, napawam się obrazem. Kiedy przyjechałem, namiot był niebieski, potem już tylko czarno-biały. W namiocie pomieszkuje trzech mężczyzn. Śpią przykryci kocami, wystawieni na zimno, wiatr, odgłosy ujadających w nocy psów. Wieczorem rozpalają małe ognisko i gotują na nim posiłek. Za oknem szybko robi się ciemno, ale w czerwonawym świetle widać twarze. Nic nie mówią, grzeją dłonie, patrzą w ogień, w końcu wszystko gaśnie, zostaje zimna noc, wiatr i nadzieja, że jutro poprawi się pogoda, odgarną śnieg z zasypanej drogi, przyjadą turyści, będzie cieplej, ktoś da się zaciągnąć na przejażdżkę, jeśli nie dorożką, to choćby na samym koniu, a może i dorożka się trafi, jeśli nie prawdziwa, to zaczarowana, bo przecież, choć tutaj Indie, to może Gałczyński miał rację i wszędzie, „jak tutaj wszyscy jesteście, zawsze będzie w każdym mieście, zawsze będzie choćby jedna, choćby nie wiem jaka biedna, zaczarowana dorożka, zaczarowany dorożkarz, zaczarowany koń."

O czwartej piętnaście, jak co rano, budzi mnie przepiękny śpiew muezina. Niesie się echem po dolinie, odbija od pobielonych szczytów. Zadziwiające, ale - choć w hotelu ciemno i głucho - w meczecie nie ma przerw w dostawie prądu.

Unoszę się lekko na łóżku, wyglądam przez okno. Choć nic nie widać, spoglądam w miejsce, gdzie stoi niebieski namiot. W pokoju jest sucho. Nie czuć zimna. Wiatr smaga po szybie deszczem. Śpiew ustał. Zagrzebuję się pod ciepłą kołdrą. Zamykam oczy, a tu niebieski namiot się rozświetla, podjeżdża dorożka, wsiadają turyści, robi się gwarnie, gorąco, wesoło, jadą daleko, jadą w nieznane. Cieszą się mężczyźni, będzie złotobranie, bo dopóki nadzieja w świata trwanie, w każdym mieście zawsze będzie choćby jedna, zaczarowana dorożka, zaczarowany dorożkarz, zaczarowany koń.

Odpisz.pl d33ff5c3

W ulach trzymał broń, a w sercu miłość do Ojczyzny

Dla sąsiadów był zwykłym młynarzem, mężem i ojcem dwóch córeczek. Jednak w swoim młynie nad Promnikiem Edward Dymek prowadził drugie, śmiertelnie niebezpieczne życie. Ukrywał partyzantów, w ulach chował broń i prowadził nasłuch zakazanych radiostacji

Zdjęcie ślubne Józefy i Edwarda Dymków (Zbiory PSP im. Pamięci Wanat w Dąbrowie z/s w Woli Łaskarzewskiej)

Pasieka i obejście domu Edwarda Dymka. Od lewej: Tadeusz Mazur - siostrzeniec Edwarda, Edward Dymek, Kazimiera Mazur - siostrzenica Edwarda, córki Edwarda: Maria i Ludwika oraz żona Józefa (Zbiory PSP im. Pamięci Wanat w Dąbrowie z/s w Woli Łaskarzewskiej)

W roku 1882 w Wanatach znajdowało się 14 domów zamieszkiwanych przez 128 mieszkańców. Wieś Wanaty przed II wojną światową była raczej ubogą wsią, gdyż ziemia była słaba i piaszczysta. Stanowiła jednak główne źródło dochodu dla większości mieszkańców i ich rodzin. Uprawiano głównie żyto i ziemniaki, hodowano krowy, a mleko dostarczano do zlewni w Dąbrowie. Niektórzy bezrolni mieszkańcy najmowali się do pracy u bogatszych gospodarzy w Wanatach lub w okolicznych wioskach. Budynki zarówno gospodarcze jak i mieszkalne były małe, drewniane, przeważnie kryte strzechą.
Przed wojną w domu Andrzeja Trzciałkowskiego znajdował się sklep. W czasie II wojny światowej większość mieszkańców prowadziła spokojny tryb życia podporządkowując się nakazom okupanta. Byli również i tacy, którzy współpracowali z partyzantami.

STRATEGICZNE POŁOŻENIE

Wieś Wanaty położona na styku wielkich kompleksów leśnych, z punktu widzenia partyzantów miała dogodne warunki do działań strategicznych. Mieszkańcy działający w ruchu podziemnym zabezpieczali żywność, przechowywali broń i amunicję, dawali schronienie. Za pomoc w ciężkich zmaganiach z okupantem, za swoją ofiarność zapłacili życiem.
Przed wojną we wsi funkcjonował młyn parowy na rzece Promnik o dużych mocach przerobowych. Właścicielem był Edward Dymek. Z badań wynika, że został on zbudowany przez Franciszka Zdanowskiego w 1919 roku. Był to posadowiony na palach budynek drewniany wzniesiony w konstrukcji ryglowej. Do urządzeń młyna zaliczały się dwa złożenia walców, jedno złożenie kamieni oraz jagielnik. Do napędzania urządzeń służyła turbina wodna systemu Francisa o mocy 20 KM.
Edward Dymek miał żonę Józefę oraz dwie córeczki Marię i Ludwikę. W gospodarstwie Edwarda Dymka zatrudnieni byli jego bracia: Aleksander Kazimierz, Mieczysław oraz Wacław. Wynajmowali oni mieszkania u okolicznych gospodarzy. Edward Dymek zaangażowany był w działalność patriotyczną. Prowadząc młyn miał szerokie kontakty, co przekładało się na współpracę z ruchem oporu. W związku z doskonałą lokalizacją gospodarstwa z możliwością obejścia często nocowali u niego partyzanci, członkowie Narodowych Sił Zbrojnych oraz uciekinierzy z obozów jenieckich. Dymek skupował też amunicję i broń, którą ukrywał we własnej pasiece. U Edwarda Dymka znajdowała się również radiostacja. Można było tam słuchać radia Londyn oraz czytać prasę.

Młyn Edwarda Dymka w Wanatach (Zbiory PSP im. Pamięci Wanat w Dąbrowie z/s w Woli Łaskarzewskiej)

W WANATACH ZAMORDOWANO ŁĄCZNIE 107 MIESZKAŃCÓW

Po potyczce partyzantów z Niemcami 21 lutego 1944 roku brat Edwarda - Witold - wyjechał do Lublina obawiając się konsekwencji ze strony Niemców.
Nikt nie spodziewał się aż takiej zemsty Niemców. Tego tragicznego dnia 28 lutego 1944 roku Edward Dymek, jego matka, żona oraz dwie córeczki zostali bestialsko zamordowani podczas pacyfikacji wsi Wanaty. Bracia Mieczysław i Kazimierz wspięli się na wysokie drzewo i tak uniknęli zatrzymania i tym samym śmierci. Przesiedzieli na tym drzewie ponad dobę. Niemcy ich nie zauważyli.
Matka Edwarda uciekała do pobliskiego lasu, aby się uratować, jednak została zastrzelona nad rzeką Promnik. Mieczysław i Kazimierz, gdy dotarli do młyna, znaleźli tam ciało swojej matki. W miejscu zgonu została pochowana przez synów. Gdy pogrzebali matkę wrócili na to samo drzewo.
Po wojnie resztki zwłok Franciszki Dymek ekshumowano i pochowano w rodzinnym grobie na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie. Dziś w tym miejscu stoi drewniany krzyż (po drugiej stronie rzeki obok dawnego młyna). W 2021 roku krzyż ten został odnowiony przez Nadleśnictwo Garwolin. Szczególną pracę w naprawę krzyża włożył Stanisław Oszkiel. Po dawnym młynie zachowały się tylko resztki ścian betonowego upustu, podgródek oraz zarysy grobli.
W Wanatach zamordowano łącznie 107 mieszkańców, w tym 35 kobiet i 47 dzieci. Zbrodni dokonano z polecenia niemieckiego starosty garwolińskiego, Karla Freudenthala z dwóch powodów. Pierwszym i głównym był odwet za śmierć 5 niemieckich żandarmów z plutonu 10 kampanii 3 batalionu 22 pułku policyjnego SS, którzy zostali zabici w potyczce z polskimi partyzantami w pobliżu Wanat. Drugim powodem była ogromna akcja kontygentowa w powiecie. Starosta niemiecki prowadził brutalny pobór mienia ludności. Pacyfikacja wsi Wanaty miała być sposobem na zastraszenie ludności powiatu garwolińskiego. Mimo odniesionych ran dwojgu mieszkańców Wanat udało się przeżyć masakrę. Byli to Julianna Olejnik i Władysław Górzkowski. Zwłoki zamordowanych mieszkańców Wanat zostały zebrane i pochowane na cmentarzu parafialnym w Łaskarzewie.

Karolina Jamnicka-Kondej, Sebastian Paśnicki

Tablica upamiętnia rodzinę Dymków

Karolina Jamnicka-Kondej

W niedzielę, 3 sierpnia, lasy otaczające Wanaty stały się sceną lekcji historii na żywo. Podczas spaceru śladami przeszłości uroczyście odsłonięto tablicę upamiętniającą rodzinę Dymków i ich dawny młyn nad rzeką Promnik. Uczestnicy m.in. wysłuchali opowieści o tragicznych losach spacyfikowanej wsi, zwiedzili ruiny młyna, a następnie spacerowali malowniczą doliną Promnika, odkrywając jej przyrodnicze piękno. Organizatorami tego wydarzenia była Gmina Łaskarzew i Nadleśnictwo Garwolin

DODAJ SWOJE OGŁOSZENIE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w gazecie? Wybierz jeden ze sposobów.

SMS

Wyślij SMS z treścią ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków), pod nr **74550** zaczynając od skrótu **TGO.** Przykład: TGO.oddam szczeniaki w dobre ręce.
Podaj miejscowość oraz numer telefonu kontaktowego. Koszt SMS-a wynosi 4,92 zł z VAT.
Ogłoszenie ukaże się w kolejnym wydaniu gazety.
Serwis funkcjonuje we współpracy z firmą Bild Presse z siedzibą w Łodzi.

KUPON

Napisz treść ogłoszenia na wyciętym z gazety, ważnym kuponie i dostarcz go do redakcji lub wrzuć do skrzynki kontaktowej gazety. Możesz także wysłać go pocztą.
Ogłoszenie jest bezpłatne i ukaże się w kolejnym wydaniu gazety.

REDAKCJA

Przyjdź do redakcji i podaj treść ogłoszenia. Cena za jedną emisję wynosi 5,00 zł z VAT.

Ogłoszenie dostarczone do piątku w godzinach pracy sekretariatu ukaże się w najbliższym wtorkowym wydaniu. W przypadku wysłania kuponu pocztą lub wrzucenia do skrzynki kontaktowej o terminie publikacji decyduje data dotarcia kuponu do redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w treść ogłoszenia w przypadku, gdy podana kategoria jest niezgodna z treścią ogłoszenia, lub gdy treść ogłoszenia zawiera błędy ortograficzne lub stylistyczne.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

UWAGA!
JEDEN KUPON = JEDNA OFERTA

Pamiętaj, że w jednym ogłoszeniu można podać tylko jedną ofertę sprzedaży, kupna, czynności. W przypadku, gdy w ogłoszeniu będzie więcej ofert, opublikowana zostanie pierwsza w kolejności.

Przykład: z ogłoszenia „Sprzedam kosiarkę rotacyjną, meble kuchenne, rower górski..." opublikowana zostanie oferta sprzedaży kosiarki rotacyjnej. Pozostałe dwie rzeczy należy podać w kolejnych ogłoszeniach.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIE
SPRZEDAM

MIESZKANIE pow. 44 mkw Ryki ul. Wylot, zabudowa szeregowa, piętrowe, na dole kuchnia i łazienka, na górze przestronny pokój, stan do zamieszkania nie wymaga remontu, ogrzewanie gazowe, okna pcv, dodatkowo piwnica. Cena 260.000 zł. Tel. 608 728 601.

MIESZKANIE w Garwolinie przy ul. Dobrej, 33 m, salon z aneksem, sypialnia, przedpokój z dużą szafą, łazienka, balkon, piwnica, niski czynsz, osiedle zamknięte, parking ogólnodostępny. Tel: 607 559 311

LOKAL
SPRZEDAM

STOLARNIA w Korytnicy, plac 8000 mkw, 2 hale po 300 mkw, dom 80 mkw. Suszarnia do drewna 50, maszyny do drewna, szlifierka szerokotaśmowa, długotaśmowa , do kantów do ostrzenia noży strugarskich, piła formatowa, dwupiła formatowa, wielopola trzystronna prasa 130x330cm do schodów 100x300cm. strugarka 4 stronna weinig ploter cnc 100x200cm, dłutarka, maszyny do parkietu, trak do drewna. Tel. 603 673 777.

DO WYNAJĘCIA
POSIADAM

DOM drewniany w okolicy Ryk, około 85 m2, dwa pokoje z kuchnią i łazienką. Tel. 604 452 250

POKOJE do wynajęcia - wszystkie pokoje po remoncie, umeblowane, pokoje (mieszkanie0 zlokalizowane są - Lotnisko, Miasto Rynek, i ul. Podchorążych 10 i 12 przy tej ulicy jest parking na samochody - bezpłatny. Studenci mile widziani. Cena 700-1000 zł opłaty wszystkie. Dęblin. Tel. 509 851 846.

DWA POMIESZCZENIA o pow. 70 mkw każde, do celów produkcyjnych, magazynowych itp. Ryki. Tel. 609 054 881.

MIESZKANIE w Dęblinie, 2 pokoje, umeblowane. Tel. 881 596 915.

LOKAL handlowo-usługowy o pow. 18 mkw, ogrzewany, łazienka, Ryki centrum ul. Poniatowskiego 59, obok punktu pralni chemicznej. Tel. 698 394 508.

PRZYJMĘ stateczną rodziną z możliwością przekazania budynków i pola w zamian za opiekę. Warunki po kontakcie na miejscu. Niwa Babicka. Tel. 721 607 500.

DO WYNAJĘCIA
SZUKAM

MIESZKANIE w Rykach na teraz. Tel: 512 004 663

DZIAŁKA POLE
SPRZEDAM

DZIAŁKI budowlane, dwie, uzbrojone, po 1600 m2. Wola Rębkowska, Zacisze. Cena do negocjacji. Tel: 720 915 815

SIEDLISKO w Woli Rębkowskiej o pow. 4200m2, na działce znajduje się budynek mieszkalny, drewniany z bali, zdrowy, kryty blachą, do remontu, budynek gospodarczy i garaż murowany. Cena do uzgodnienia. Tel: 720 915 815

DZIAŁKA budowlana w Rykach, 1425 mkw, przy ulicy Myśliwskiej, wszystkie media, cena do zug. Tel. 602 408 921.

LAS pow. 2,8 ha miejscowość Kruszyna. Tel. 607 607 700.

DZIAŁKA budowlana z siedliskiem o łącznej powierzchni 1710 m2 przy ulicy Macieja Rataja w Garwolinie. Wszystkie media doprowadzone do działki: gaz, woda, kanalizacja, światło. Cena 750 tys zł. Tel: 608 522 606

DZIAŁKA rolna w Swatach pow. 1,93 ha, Działka budowlana w Dęblinie o pow. 775 mkw. Cena 190.000 zł do neg. Tel. 609 975 353.

DZIAŁKA o pow. 0,5 ha. Kłoczew. Tel. 785 668 798.

DZIAŁKA rolno-leśna, las ponad 50 lat mieszany, działka o pow. 0,6 ha, szerokość działki 10,35 m, długość 600 m, działka przy drodze. Stary Bazanów, tel: 691 341 581

ŁĄKA o pow. 0,53 ha w miejscowości Janisze. Tel: 691 341 581

SIEDLISKO 0,57 ha dom drewniany, Gęsia Wólka k/ Kłoczewa. Tel. 504035043.

DZIAŁKA budowlana w Garwolinie przy ul. Granitowej. Powierzchnia działki 1434 m2, ma bezpośredni dostęp do ul. Granitowej, do działki sąsiedniej są doprowadzone wszystkie media, działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z przeznaczeniem na budownictwo jednorodzinne. W okolicy znajduje się szkoła i sklepy. Cena 500 zł/m2. Tel: 606 708 004

DZIAŁKI BUDOWLANE 4 szt. 25/26 m. nowa ulica chodniki wjazdy skrzynki na światło, rysunki na budynki, Dęblin ul. J. Długosza os. Jagiellońska. Tel. 539 062 013.

POSESJA 0,21 ha wraz z budynkami, Ułęż 122, cena do uzg. Tel. 698 114 823.

POLE 1,57 ha , Brzeźce. Tel. 81 8663738.

DZIAŁKA budowlana o pow. 1,12 ha, nr 3763/2 ; położona w Rykach przy ul. Piaskowej. Tel. 500 190 674.

DZIAŁKA budowlana położona przy głównej ul. Młynarskiej w Rykach. pow. 2837 mkw, nr 3741/1. Cena dobra 120 zł/mkw. Tel. 504 491 413.

DZIAŁKA budowlana 0,38 ha, z budynkami drewnianymi, wszystkie me-

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

*PROSIMY WYPEŁNIĆ CZYTELNIE DRUKOWANYMI LITERAMI

TREŚĆ OGŁOSZENIA: .....

.....

.....

MIEJSCOWOŚĆ: .....

CENA: .....

TELEFON KONTAKTOWY: .....

TWÓJ Głos

KUPON WAŻNY DO 15 sierpnia

eprasa.pl d335d38870

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY
Ryki, ul. Sienkiewicza 12
Barbara BOJAR
Przyjmuje w piątki, godz. 11 -15. Rejestracja telefoniczna codziennie.
tel. 602 305 421

GABINET OKULISTYCZNY
lek. med. Beata Flis
specjalista chorób oczu
czynny w **czwartki** w godz. **16-18**
Rejestracja telefoniczna
od poniedziałku do piątku w godz. 10-18
tel. 512 748 637
08-500 Ryki, ul. Wyczółkowskiego 6

GABINET NEUROLOGICZNY
lek. neurolog
Mirosław LORENC
Ryki, ul. Żytnia 8 (budynek OSI) – czwartek 15 – 17
rejestracja – 601 445 807
INNE TERMINY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
nagłe przypadki – ✆601 445 807

SALONY OPTYCZNE
OPTYKA RĘKAS Agnieszka Rękas
RYKI
ul. Warszawska 100
Medivita, tel. 509 728 764
DĘBLIN
ul. Krzywa 2/4
Przychodnia rodzinna, tel. 509 728 638
czynne: od pon. do piątku w godz. 10-18
szkła korekcyjne
szkła przeciwsłoneczne
soczewki kontaktowe
duży wybór oprawek
Fachowa i miła obsługa
tel. 504 086 922

CENTRUM REHABILITACJI
ELTERMED
Rehabilitacja niemowląt, dzieci i dorosłych
530 398 390
ul. 28 Pułku Artylerii Lekkiej 7A, Zajezierze

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
LUXDENT
Ryki, ul. K. Wojtyły 3
I piętro, nad MediVitą
lek. dent.
Sławomir KONCEWICZ
tel. 534 260 870
• leczenie próchnicy
• stomatologia estetyczna
• odbudowa zębów
• chirurgia
• protetyka
• profilaktyka
• stomatologia dziecięca
• RTG: pantomogram, zdjęcia zębowe
Rejestracja telefoniczna
prowadzona jest przez 7 dni w tygodniu

SANMED
Specjalistyczne Centrum Medyczne SANMED
STOMATOLOGIA
Więcej informacji pod numerami telefonu oraz osobiście w rejestracji
535 202 010 lub 81 865 12 27
Placówka znajduje się w pawilonie handlowym „MERKURY"
ul. Słowackiego 4/5C

dia, dł. 40m, szer. 98m. przy głównej szosie, Okrzeja, ul. Jedności. Cena 60 zł/mkw do negocjacji. Tel: 510 526 910

DZIAŁKI budowlane o pow. 1500 mkw posiadające wszystkie media, cena do neg. Swaty. Tel. 665 111 198.

PLACÓWKA dom drewniany 0,64 ha + 0,13 lasu. Gęsia Wólka Gmina Kłoczew. Tel. 504 035 043.

DZIAŁKA leśna, las mieszany o pow. 0,46 ha. Brusów. Cena do uzgodnienia. Tel: 607 626 801

DZIAŁKA budowlana, sprzedam lub wydzierżawię. Ryki, ul. Królewska. Tel: 660 765 218

LAS 86a, drzewo budowlane. Tel: 786 929 149

SAMOCHÓD
SPRZEDAM

GOLF III rocznik 1997r. przebieg 215 tys.km. silnik 1.8 benzyna, stan kolekcjonerski - zadbany, zero rdzy. Cena do uzg. Tel. 535 393 938.

HYUNDAI ELANTRA GLS 1.8 benzyna +gaz, 150KM 2011r. 99400 automat 6 biegów, beżowy metalik, immo, keyless, start-stop, szyberdach, jasna skóra, CZ, EWK, ABS, ESP, tempomat, el. lusterka 4x el. szyby, 4x podgrzewane fotele, klima 2-strefowa, wielofunkcyjna kierownica i inne, hak holowniczy, (ewent. przyczepka), aktualny przegląd i ubezpieczenie. Moszczanka. Tel. 795 862 073.

HYUNDAI ix35, 2012r., 2.0 benzyna, bogate wyposażenie, auto bezwypadkowe. Tel: 602 605 367

LANCIA YPSILON 1.4 2006 mały przebieg 94 tys.km. kolor bordowy, klimatyzacja, bogate wyposażenie, bezwypadkowy, serwisowany, rejestracja do 28.06.2026r. stan dobry, zadbany, cena do uzg. Ryki. Tel. 500 042 910 lub 500 042 912.

OPEL Corsa 1.0 prod. 2011/12, przebieg 107 tys.km. srebrny metalik, 5 drzwi, cena 11.500 zł do uzg. Dęblin. Tel. 508 215 288.

MOTOCYKL
SPRZEDAM

HONDA cbr 125, 2009r., stan dobry. Tel: 505 984 852

MOTOCYKL
KUPIĘ

MOTOCYKLE - Motorynka, Simson, WSK, MZ i podobne, stan bez znaczenia. Cena do 8.000 zł. Tel. 514 633 149.

MOTO RÓŻNE
SPRZEDAM

BARAKOWÓZ i kamping, wym. 7x2,80 na kołach, cena do uzg. Tel. 698 877 042.

DĘTKI lotnicze używane, różne rozmiary - 600x180, 300x125, 930x305 , stan bdb, cena do uzg. Tel. 517 120 621.

GŁOWICA do ciągnika C-360 używane w dobrym stanie. Tel. 783 525 405.

OPONY 600x16 używane w dobrym stanie. Tel. 783 525 405.

TYLNY MOST od Stara 266, cena do uzg. Tel. 691 034 899.

MASZYNY ROLNICZE
SPRZEDAM

CIĄGNIK nazwa MICKORNIK, stan bdb, opony nowe, cena do uzg. Okolice Kłoczewa. Tel. 507 638 680.

WÓZEK dwukółka, do przewozu zwierząt. Mieszalnik do paszy dla świń. Tel. 606 595 919.

OPONY ROLNICZE 2szt. Kleber, Pirelli, rozm. 480/70/R38 obie, ogólny stan dobry, niepopękane, sprzedaż z powodu wymiany na nowe, pracowały na ciągniku MF 30809 cena do uzg. Ok. Ryk. Tel. 788 877 365.

PIELACZ 3/5 rzędowy. Siewnik 17//23 leje Meprozet. Talerzówka 1,8 m. Kopaczka. Sadzarka. Opony lotnicze. Tel. 570 530 800.

CIĄGNIK C-330 M stan b.dobry, mało używany. Tel. 514 287 523.

KOMBAJN do ziemniaków Anna 1985r. pierwszy właściciel, cały czas garażowany, stan bdb. Tel. 661 854 304.

KOMBAJN volvo 830, szerokość koszenia 2,70, posiada sieczkarnię, stan idealny. Cena do uzgodnienia. Tel: 668 807 582

KOSIARKA rotacyjną firmy słupsk, 1993r,. szer. koszenia 1,35m, osłona blaszana z nożem, stan bdb. Tel: 692 290 910

PRASA simpa, 1997r., czerwona w oryginale z wałkiem i z drabinką. Tel: 692 290 910

KULTYWATOR z wałkiem 1,8/2,1/2,4, rozdrabniacz sadowniczy 1,6m, pługi 2/3/4, zgrabiarka 4 słoneczko, brony 3/5. Tel: 784 063 070

POZNANIAK, skrzynia olejowa, szer. 3.0, rurki plastikowe, grabki, wąskie koło, mało używany, tabela wysiewu, stan bdb. Tel: 505 900 999

AGREGAT 3,0m, wałki podwójne, wąski ząb, mało używany, stan bdb. Tel: 505 900 999

ROZSIEWACZ motyl do nawozu, wapna na taśmę, nowa taśma, nowe paski, wszystko sprawne, stan bdb. Tel: 505 900 999

PAJĄK do siana limanowa, 6 pazurów, kola metalowe, nowy pasek, stan bdb. Tel: 669 717 566

PŁUGI obrotowe 3. Tel: 602 605 367

URSUS 2812, stan dobry. Starowola. Cena do negocjacji. Tel. 507 171 408

KOSIARKA rotacyjna i inne sprzęty. Likwidacja gospodarstwa. Ryki / Ownia. Tel. 604 924 765.

AGREGAT uprawowo-siewny z hydropakiem firmy agrolift w zestawie z siewnikiem poznaniakiem, razem lub osobno. Tel: 511 079 554

BRONA talerzowa firmy Famarol Słupsk, na 20 talery, 4 wałki po 5 talerzy, stan bdb, cena do uzg. Tel. 511 079 554.

KOŁA KPL do przyczepy lub rozrzutnika 10/75 - 15,3. Cena do uzg. Tel. 785 465 788.

MASZYNY ROLNICZE
KUPIĘ

MASZYNY - rozrzutnik, talerzówka, glebogryzarka, kombajn do ziemniaków, prasa belująca i kostkująca, przyczepa i inne maszyny. Tel. 517 293 861.

KOMBAJN ziemniaczany bolko, anna, karlik lub kopaczkę dwurzędową w bdb stanie. Tel: 579 806 988

KOPACZKA do ziemniaków, sprawną w kolorze. Tel: 692 290 910

MASZYNY rolnicze sprawne i do remontu. Tel: 505 900 999

MASZYNY rolnicze, agregaty, pługi, kosiarki, mogą być do remontu. Tel:

SYSTEMY ALARMOWE ORAZ KAMERY
- bezpłatny kosztorys wybranego systemu
- szybka instalacja
- całodobowy serwis instalacji
- całodobowy nadzór Patroli Interwencyjnych
Dowiedz się więcej: Polska Firma
ASTRA
tel. 505 017 170
tel. 502 147 256

• usługi ziemne
• kopalnia piachu i żwiru
• ziemia ogrodowa
• usługi transportowe
• usługi brukarskie
• zbieranie i utylizacja odpadów komunalnych i budowlanych (sprzątanie placów budowy)
Punkty handlowe: • Chrustne 1 • Brzeziny
wystawiamy faktury VAT
P.U.P.H. BRYZBUD s.c.
Marian i Alfreda Bryzek
501 588 212
509 962 388
www.bryzbud.pl
P.U.P.H. BRYZBUD S.C.

SKLEP RYBNY
• ryby żywe
• ryby mrożone
• przetwory rybne
ul. Szkolna 3
08-500 Ryki
tel. 882 622 081

STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74
✔STUDNIE WIERCONE
✔POMPY CIEPŁA
✔DESZCZOWNIE
✔ODWODNIENIA
✆608 046 239
✆504 320 592

MAKLESZ
- wykopy, zasypy, plantowanie
- transport piachu, żwiru, pospółki, ziemi ogrodowej
- transport 20-30 ton
- piasek kwarcowy
- kruszywo betonowe, drogowe i ozdobne
- układanie kostki brukowej
- zamiatanie dróg i parkingów
WAGA 60 ton
08-500 Ryki, ul. Swatowska 20
tel. 602 284 292, 698 642 151

P.P.H.U. DALEX
USŁUGI ZIEMNE
www.dalex-robotyziemne.ngb.pl
- wykopy, niwelacje, plantowanie
- załadunki, rozładunki
- transport wywrotkami
- usługi minikoparką, koparko-ładowarką i koparką
- sprzedaż piachu, żwiru
KRUSZYWO BETONOWE

P.P.H.U. DALEX
OGRODZENIA
- betonowe i panelowe
- słupki, podmurówki do siatek i paneli
- produkcja sprzedaż montaż
- furtki i bramy panelowe
SZAMBA KOMPLEKSOWO
kręgi przepusty i inne
wyroby betonowe
www.dalex-robotyziemne.ngb.pl
Ryki, Kazimierzyn 2
tel. 606 212 049

USŁUGI ZIEMNE
KOPARKĄ KOŁOWĄ I MINIKOPARKĄ
ODŚNIEŻANIE dojazdów, posasji, parkingów
TRANSPORT 20-30 T żwir, piach, kruszywa i inne
JARKOP Jarosław Dembek
Czernic 38, 08-550 Kłoczew
tel. 721 094 302

SKUP ZŁOMU
AUTOROMANO
ATRAKCYJNE CENY, ŁATWY DOJAZD
Dęblin, ul. Kocka 179 (PRZY STACJI LOTOS)
573 779 889

TARTAK
DREWNOHURT
- drewno budowlane
- więźby dachowe
- krokwie, deski, łaty, kantówki
- trociny, obrzyny tartaczne
- drewno opałowe do pieców C.O. i kominków sosna, brzoza, dąb, grab i inne w wałku i rąbane
- deska elewacyjna, podbitka
- boazeria, deska tarasowa
- Kupno dęba na pniu
- stęple budowlane
REGAMET
SPRZEDAŻ NOWOCZESNYCH POKRYĆ DACHOWYCH
WYCEŃ BEZPŁATNIE DREWNO NA SWÓJ DACH U PRODUCENTA
Nowodwór 102A
drewnohurt1@wp.pl
790 219 819

HURTOWNIA SPOŻYWCZA
Maria Pawlak u Helenki
Oferujemy:
- mrożonki, flaki,
- świeży drób,
- wędliny, konserwy,
- napoje, słodycze,
- lody
- konserwy rybne
BARDZO DUŻY WYBÓR RYB i ŚLEDZI
OBSŁUGUJEMY CHRZCINY, KOMUNIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
ryby mrożone, wędzone, smażone i śledzie
RYKI, ul. Żytnia 10 (za budynkiem OSI)
81 8652 103
Zapraszamy: Pn-Pt 7.00-17.00 Sob 7.00-15.00

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Włodzimierz Lesisz
- MECHANIKA POJAZDOWA
- SKLEP MOTORYZACYJNY
- STACJA PALIW
Pełny zakres badań technicznych
08-530 Dęblin, ul. Szpitalna 2
kom. 506 17 00 95, tel. 81 88 01 920

POSADZKI MIXOKRETEM
Wojciech Bednarczyk
tel. 600 707 294

669 717 566

ZBIORNIK do mleka, używany o poj. od 200-1000l. Tel: 601 051 417

MASZYNY rolnicze sprawne lub do remontu oraz ciągniki Ursus c-330 lub c-360. Tel: 511 079 554

MASZYNY URZĄDZENIA
SPRZEDAM

SIECZKARNIA ręczna + silnik elektryczny z przekładniami, Stężyca. Tel. 517 120 621.

WIDLAK LINDE 4,5 tony nowy maszt, nowe przewody, cena 26000 zł. Maciejowice Stawex. Tel. 888 3002 303, 608 057 374.

SILNIKI elektryczne 2 KW, 3 KW, 4 KW, 5,5 KW i większe. Tel. 603 346 594.

WIERTARKA stołowa WSD16 na 400V, polskiej produkcji. Tel. 603 346 594.

ŁUPARKA hydrauliczna do drzewa 8T nacisku, silnik 3,5 kW, sprowadzona z Niemiec. Ryki. Tel. 604 924 765.

PRODUKTY I PŁODY ROLNE
SPRZEDAM

SIANO belot 120x120, pierwszy pokos tego roku. SŁOMA z 6 hektarów z pszenżyta i z żyta. Okolice Ryk. Tel. 785 450 297.

KUKURYDZA suszona, cała, mielona lub gnieciona. Paprotnia. Tel. 737 406 312.

JAJA wiejskie z wolnego wybiegu. Tel. 608 887 301

ŻYTO, cena do uzd. Dęblin. Tel. 783 019 102.

PSZENŻYTO paszowe z kombajnu, około 0,5 t cena około 65 zł/dt. Niwa Babicka gm. Ryki. Telefon wieczorem. Tel. 605 642 442.

PSZENŻYTO Tributo. Rososz. Tel. 600 870 574.

ŁUBIN. Brzeźce. Tel: 514 763 740

ŁUBIN gorzki oskar. Tel: 693 034 704

SIANO i słoma w belach, tegoroczne, dowóz na miejsce. Tel: 661 824 902

PSZENŻYTO odmiana Tadeus, tributto, liborius, medalion, owies ozimy KWS, pierwszy rok. Kłoczew. 1000 zł/t. Tel: 667 759 833

PSZENŻYTO odmiana tadeus, tributto, liborius, medalion, owies ozimy KWS, pierwszy rok. Kłoczew. 1000 zł/t. Tel: 574 584 817

OPAŁ
SPRZEDAM

DREWNO opałowe, różne gatunki, rąbane, w wałkach, możliwy transport. Tel: 691 312 727

SOSNA na pniu. Tel: 724 660 475

DREWNO opałowe różne, zrzyny tartaczne. Tel: 602 264 122

DREWNO opałowe różne gatunki pocięte i połupane. Borowie pow. Garwolin. Cena od 250 zł. Tel: 787 022 688

AGD RTV
SPRZEDAM

ZAMRAŻALKA skrzyniowa (otwierana do góry), stan idealny, cena do uzg. Brzeziny. Tel. 81-8663701 lub 604 722 359.

KUCHNIA gazowa 50, stan idealny. Tel. 81-8663701 lub 604 722 359.

MEBLE
SPRZEDAM

BIURKO stan b. dobry, wys. 75cm, gł. 50,5cm szer. 121cm, grubość blatu 35mm, cena 300 zł. Ryki. Tel. 663 952 440.

HOKERY 2 szt. drewno bukowe, krzesła wysokie, białe, stan bdb, wys. 70cm, siedzisko ok 39 cm. cena 200 zł. Dęblin. Tel. 668 725 348.

SZAFA dwudrzwiowa, przedwojenna, do renowacji, cena 100 zł. Dęblin. Tel. 530 140 980.

MEBLE wersalka, kolor niebieski, stan bdb, cena 350 zł. Swaty. Tel. 512 186 189.

STÓŁ ogrodowy nowy, wym. 170 x 75cm, nadaje się na taras, altanę itp, plus dwie ławki. Tel: 602 264 122

STOŁY, krzesła, komody, fotele, wersalki. Możliwy transport. Cena do uzgodnienia. Ryki. Tel. 662271795.

BUDOWLANE
SPRZEDAM

KALORYFERY Purmo nieużywane, cena do uzg. Tel. 607 607 700.

LISTWA przypodłogowa dąb. Cena 10 zl/mb. Tel. 607 607 700.

PARKIET jesion 50x250x22 mm, cena 70 zł+vat. Tel. 607 607 700 .

DESKA podłogowa, tarasowa, elewacyjna, cena 64 zł + vat m.kw. Tel. 607 607 700.

SCHODY dębowe, jesionowe, cena 100 zł/mb + vat. Tel. 607 607 700.

PŁOT ocynkowany NOWY: przęsła 30 szt.- dł. 225 cm, wys. 150 cm, profil ramy 4x3 cm, ożebrowanie 3x2 cm, słupki z daszkiem 31 szt. - wys. 160 cm, gr. 3mm, wymiar 6x6 cm. Cena za całość 25000,00 zł. Można kupić połowę. Okolica Mińska Mazowieckiego. Tel. 605 356 711

GARAŻE ocynkowane 5x3, cena 3100 zł. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 502 280 793.

BLACHA na rozrzutniki 3mm 2x 6mb docinamy na wymiar, cena 120 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375 285.

PŁYTA brukowa Bruk Bet Novator Solo 80x80, perła srebrno-stalowa, Ilość: 10 palet, 51,2 m2. Tel: 783 524 337

OFERUJEMY: - okna PCV, - drzwi zewnętrzne, - bramy garażowe, - drzwi stalowe, - rolety, - plisy, - moskitiery, - parapety wew. i zew. Najwyższa jakość w najniższej cenie. Garwolin Kościuszki 48B. Tel. 513 307 104.

OKNO balkonowe, plastikowe 3-skrzydłowe, 2-szybowe, skrzydła otwierane, białe, wym. 2.60 x 2.20m, OKNO plastikowe, białe, 2-skrzydłowe, 2-szybowe, wym. 1.76 x 1.45m 3 szt. . OKNO plastikowe 176x145 białe z demontażu 2 szybowe, 3 SZT. Cena do uzg. Tel: 606 141 210

DRUT kolczasty w kłębku, cena 3,50 zł/kg. Tel. 667 449 014.

PRĘTY żebrowane fi.12, cena 36 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

SZTACHETY z blachy ocynk 1mm x 9cm x 135cm, cena 8 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

SZTACHETY metalowe z blachy akrylowej białej 0,8mm 9cm x 142cm, cena 8 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

SZTACHETY metalowe z blachy ocynkowanej 0,5 mm x 8cm x 100cm,

USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE
Michał Prządka
- remonty i wykończenia wnętrz
- adaptacje poddaszy
- układanie glazury, terakoty i gresu
- malowanie, szpachlowanie
- zabudowy z płyt G-K
- sufity podwieszane
- montaż drzwi i parapetów
- docieplenia budynków
- malowanie elewacji i wiele innych
PERFEKT-BUD
Czernic 171, 08-550 Kłoczew
e-mail: perfekt-bud0404@wp.pl
669-319-899
663-359-509

ALMAR trans
- KRUSZYWA DROGOWE
- PIASEK-ŻWIR-POSPÓŁKA
- WAPNO NAWOZOWE
- KAMIEŃ OGRODOWY
- PIASEK DO MIXOKRETA
- OTOCZAKI
KŁOCZEW
tel. 502 215 457

MARTYNK Sp. z o.o.
POSADZKI MIXOKRETEM
TYNKI TRADYCYJNE
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
Realizujemy prace w programie czyste powietrze zdrowy wybór
604 566 208
08-550 Kłoczew, Sosnówka 23

RECYKLING CENTER
RYKI, UL. LUBELSKA 43
KIERUNEK Chrustne

SKUP ZŁOMU
- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA
- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU 609 126 733
AUTOKASACJA 781 200 418
SPRZEDAŻ CZĘŚCI 603 756 451

SZAMBA
zbiorniki betonowe na scieki
domowe, przemysłowe, deszczówkę, gnojowicę

tel. 791 519 607
www.szambabetonowe-brat-bet.pl, brat-bet@wp.pl

- Stoły, Krzesła
- Ławostoły
- Drewno wykończeniowe (listwy, boazeria, kantówki)
- Deska elewacyjna
- Schody, tralki, poręcze
- Parapety, podłogi, sklejka

www.sek.sklep.pl
RYKI ul. Przemysłowa 90 660 71 16 70 606 14 12 10

cena 4 zł/szt. Maciejowice Garwolin Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

SIATKI leśne od 120cm do 180cm. Cena od 3,20 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

SIATKA ocynkowane fi.2,8 x 150cm, cena 16 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

PRZĘSŁA z paneli grafitowych przekręcanych poziomo, 400 zł/szt. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

PRZĘSŁA z ceowników , nowe, sprzedam za materiał, cena 70 zł/mkw. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

SŁUPKI ocynkowane 60x40x1,3 mm I gat. za pół ceny marketowej, cena 9 zł/mb. Tel. 888 302 303, 486145069.

SŁUPKI ocynkowane 60x40x1,3 mm II gat. cena 5 zł/mb. Ryki Stawex. Tel. 502 375 275, 888 302 303.

SŁUPKI ocynkowane z profila 40x40x2mm, cena 23 zł/szt. Maciejowice stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

SŁUPKI z profila 50x50x3 cena 30 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

SŁUPKI z profila 60x40x1,5 malowane niebieskie, cena 22 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

SŁUPKI ocynkowane 60x40x1,2 II gat. cena 6 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

SŁUPKI na wiaty zdjęte z konstrukcji 530cm 3 szt. cena 2 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

SŁUPY na wiaty z rury używanej fi.219x6 6mb, cena 2,50 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

SŁUPY na wiaty z rury fi.159x5 nowa, cena 78 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

SŁUPKI z rury owalnej 50x3 2mb, cena 12 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

BLACHA biała akrylowa 0,8 mm x 86cm x 142cm, cena 30 zł/szt. Maciejowice Kozienice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

BLACHA ocynkowana 0,5mm x 62x100cm, cena 10 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

BLACHA ocynkowana płaska 0,5mm 107cm x 210cm, cena 60 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 86145069.

BLACHA trapezowa T18 ocynkowana 0,5mm x 100cm x 210cm, cena 65 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

BLACHA na rozrzutniki 3mm 2x6 mb docinamy na wymiar, cena 120 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375 285.

BLACHA ocynkowana T18 0,5mmx62cmx300cm, cena 15 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

BLACHA trapezowa T18 końcówka z produkcji od 2 do 6mb, cena 23 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

DWUTEOWNIK HEB 260 2 szt. po 6mb, cena 2,50 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

PROFIL stalowy 20x20x1,2 cena 3,50 ł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

PROFIL stalowy 30x20x1,2 cena 4 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

CEOWNIK ocynkowany 40x30x1,3 mm cena 3,50 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

CEOWNIK ocynkowany 40x20x1,5 mm, cena 3,50 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

KĄTOWNIK 20x20x1,5 mm cena 1,34 zł/mb lub 8 zł/sztanga. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

RUSZTOWANIA warszawskie nowe, cena 78 zł/szt. Maciejowice Ryki Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375285.

KRATKI WEMA ocynkowane różne wymiary, tanio 7 zł/kg. Maciejowice Garwolin Stawex. Tel. 600 126 019, 888 302 303.

KRATKI WEMA ocynkowane 5cm x 100cm x 200cm, cena 6 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

GARAŻE ocynkowane 5x3mb, cena 3100 zł. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 502 280 793.

BARIERKA na balkon/taras 460x90 , 2szt. ładny wzorek, solidna robota. Okolice Kłoczewa. Tel. 531 184 972.

DLA DZIECI

SPRZEDAM

WÓZEK dziecięcy 3-częściowy, nosidełko, gondola, spacerówka, cena 400 zł. Dęblin. Tel. 661 909 466.

ROWER dziecięcy z kółkami do nauki jazdy, cena 160 zł. Dęblin. Tel. 723 096 656.

DOMEK nowy dla dzieci na podeście, wys. 120 cm, ze schodami, można zamontować zjeżdżalnię. Żelechów. 1700 zł. Tel: 791 711 247

FOTELIK rowerowy do przewozu dzieci, stan bdb, cena do uzg. Ok. Kłoczewa. Tel. 531 184 972.

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM

OWCE, cena do uzg. Tel. 508 220 287.

PROSIETA waga około 25kg. Okolice Ryk. Tel. 517 130 236.

PROSIĘTA wykastrowane, gotowe do dalszego chowu. Okolice Miastkowa. Cena do uzgodnienia. Tel: 692 391 123

JAŁÓWKA HF, wycielenie sierpień. Tel. 600 440 892.

KLACZ 2,5 roku, cena do uzg. Tel. 880 537 230.

KUCYKA sprzedam. Tel. 886 199 192.

KONIE małopolskie do jazdy w bryczce, poskrom. Tanio. Ryki. Tel. 602 702 043.

KOZA z dwoma koziołkami jednomiesięcznymi. Tel. 881 006 929.

JAŁÓWKA mleczna, wysokocielna. Gmina Maciejowice. Tel: 508 659 647

PROSIĘTA do dalszego chowu. Okolice Ryk. Tel: 727 776 711

PROSIĘTA mięsne PbzxDuroc/Pietrain. Okolice Nowodworu. Tel: 667 759 833

JAŁÓWKA wysokocielna mleczna. Tel. 504 088 317.

KOZIOŁEK 3-miesięczny, cena do uzg. okolice Ryk. Tel. 697 335 385.

2 TUCZNIKI waga około 120 kg. cena do uzg. Okolice Ryk. Tel. 669 117 575.

RÓŻNOŚCI

SPRZEDAM

PIEC CO na drzewo i węgiel 100m, cena 4.000 zł. Tel. 694 966 771.

SKRZYNKI duże plastikowe, po owocach. Cena 5 zł/szt. Tel. 507 114 046.

ROWER UNION aluminiowy 8-biegowy, piasta nexus, gotowy do jazdy, cena 700 zł. Dęblin. Tel. 720 374 384.

KAMIENIE duże i średnie.Damianów. Cena do uzgodnienia. Tel: 516 545 505

SŁOIKI na gumkę z przykrywką szklaną, cena do uzg. Dęblin. Tel. 783 019 102.

AKORDEON 120 bas Corsani Special basy 5 chórowe, klawiatura IV chóry, cena 3.800 zł. Rososz. Tel. 600 870 574.

ROWER górski Zenit Sport, koła 26 cali, w bardzo dobrym stanie, cena do uzg. Ok. Okrzei. Tel. 604 891 618.

MONETY, medale, zegarki, lustra. Ziębice. Tel: 696 603 869

AKORDEON Paolo Soprani 120 basów 4 chóry 7 registrów - Musette basy 5-chórowe 2 registry, stroi 100%, głośny, ładny, generalny przegląd w renomowanej firmie. Cena 3.200 zł do uzgodnienia. Tel: 880 410 620

RÓŻNOŚCI

KUPIĘ

PILNIE KUPIĘ - kilimy wełniane tkane na ręcznych krosnach. Stare kryształy z PRL. Szalki mosiężne do wagi. Czapki hokejowe, wojskowe, milicyjne, strażackie, oraz hełmy. Inne stare ciekawe rzeczy i przedmioty. Dojazd do klienta. Płatne gotówką. można dzwonić cały dzień. Tel. 663 647 909.

RÓŻNE

OKNA z demontażu oddam za darmo. REGAŁ pokojowy w niskiej cenie. Ułęż, tel: 722 018 925, 530 858 175

PRACA

SZUKAM

PILNIE szukam pracy na stałe jako pomocnik na budowie, pomocnik przy wykończeniach, pomocnik przy kostce brukowej, rozważę każdą propozycję. Tel: 508 309 056

SZUKAM pracy w Garwolinie, sprzątanie biura, restauracji itp. Tel: 789 096 817

DOŚWIADCZONA OPIEKUNKA szuka pracy, opieka nad osobami dorosłymi, chore i niepełnosprawne. Ryki. Tel. 665 545 839.

PRACA

DAM

KRAWCOWA / szwaczka do szycia odzieży lekkiej, ochronnej, roboczej. Fabryka odzieży Garment, Sobolew. Tel: 535 802 102

PRZYJMĘ do pracy przy remontach i wykończeniach wnętrz, glazurnicy, montażyści płyt GK, itp., mile widziane złote rączki, praca stała. Tel: 514 636 368

POMOCNIK operatora maszyn. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

MAGAZYNIER. Prolech, Stary Puznów. E-mail: magazyn@prolech.com.pl

AUTOMATYK. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

ELEKTRYK. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ
NAJNIŻSZE CENY • NAJWIĘKSZY WYBÓR
KUCHNIO BRUKARSTWO
- KOSTKA BRUKOWA
- SYSTEMY OGRODZENIOWE
- GALANTERIA BETONOWA
- SYSTEMY ODWODNIEŃ LINIOWYCH I PUNKTOWYCH
- KAMIENIE DEKORACYJNE
- ZIEMIA OGRODOWA
- KRUSZYWA I CEMENT
- ŚRODKI DO CZYSZCZENIA I IMPREGNACJI KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI

USŁUGI
- UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
- TRANSPORT (WYWROTKA / HDS)
- ROBOTY ZIEMNE (KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, MINI-KOPARKA)
- CZYSZCZENIE I IMPREGNACJA KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI

RYKI, ul. Słowackiego 26 691 858 448
Polbruk FORBET galabeton ZOYA LENARE

POSADZKI
MIXOKRETEM UDZIELAM GWARANCJI NA POZIOM
WYLEWKI ANHYDRYTOWE
TYNKI AGREGATEM

T. Panasiewicz - 663 776 972

eprasa.pl d335d38870

SPECJALISTA ds. rekrutacji i rozwoju. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

PRACOWNIK kompletacji zamówień. Miętne, Lechpol. E-mail: praca@lechpol.pl

MAGAZYNIER. Miętne, Lechpol. E-mail: praca@lechpol.pl

OPERATOR maszyn. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

PRACE budowlane, elewacje, remonty, praca cały rok, płatne co tydzień. Tel: 502 416 889

SPECJALISTA ds. rozwoju produktu. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

POMOCNIK STOLARZA - zatrudnię do pracy w stolarni, mile widziany rencista lub emeryt. Tel. 500 066 605.

KIEROWCA kat. B / magazynier. Garwolin, Maxim Dystrybucja. Tel: 502 685 425

KELNER/-KA. Wilga, Hotel Las Woda. Tel: 724 844 515

Dam pracę przy elewacji-docieplenia. Prace można zacząć od zaraz. Atrakcyjne wynagrodzenie. Wszelkie szczegóły dotyczące zatrudnienia dostępne pod numerem Tel: 695 725 656

ZATRUDNIMY osobę do pracy za barem w nie dużej pizzerii w Maciejowicach. Mile widziane doświadczenie lecz nie jest to warunek konieczny. Praca stała, elastyczny grafik, młody zgrany zespół. Tel: 501 934 181

FRYZJER - Dobrze działający salon fryzjerski w Garwolinie zatrudni fryzjera męskiego z doświadczeniem od zaraz. Wszystkich informacji udzielę telefonicznie pod numerem 503-157-609

ZATRUDNIĘ do pracy przy ociepleniu budynków w miejscowości Garwolin i w okolicach. Praca od pn do pt, godziny 7-17. Wynagrodzenie zależne od umiejętności z doświadczeniem lub bez. 515 066 476

ZATRUDNIĘ piekarza lub osobę do przyuczenia. Ryki. Tel. 602 530 361, 81 8651 619.

Poszukuję opiekunki/opiekuna do opieki nad moimi Rodzicami. Ojciec jest osobą leżącą natomiast Mama jest osobą chodzącą. Praca w tygodniu od środy godz. 8:00 do soboty godz. 8:00 (3 doby). Kozłów, okolice Garwolina. Tel: 603 203 750

Praca dla ELEKTRYKA, praca od poniedziałku do piątku 8-16 , mile widziane uprawnienia SEP i inne. Tel.: 690 314 500

OPERATORA pompy do betonu zatrudnię od zaraz. Wymagane doświadczenie i uprawnienia. Wola Ducka k/Otwocka, Tel: 607 060 797

Firma MKL-BUD Sp. z o.o. zatrudni pomocników brukarza do wykonywania prac brukarski itp. Po więcej szczegółów zapraszamy do kontaktu telefonicznego 516 034 676 – Andrzej.

Firma MKL-BUD Sp. z o.o. zatrudni pracowników budowlanych do wykonywania prac ogólnobudowlanych. Po więcej szczegółów zapraszamy do kontaktu telefonicznego 512 037 346 - Piotr.

Praca dla Techników/Serwisantów/Elektryków - Praca 8-16 Poniedziałek - Piątek. Tel: 690 314 500

Zatrudnię stolarza z doświadczeniem oraz szlifierza na lakiernię. Zatrudnimy też osobę chętną do nauki zawodu stolarz. Praca jednozmianowa w Garwolinie. Tel: 509-313-534

Zatrudnię magazyniera-kierowcę do sortowni odzieży używanej oraz Panią do sortowania odzieży. Praca od Poniedziałku do Piątku. Tel: 664 800 777

Zatrudnię osoby do zbioru malin. Swaty. Tel. 724 689 052.

SPRZEDAWCA, pełny etat, umowa o pracę, wymagane doświadczenie w handlu i aktualne badania sanepid. Garwolin, ul. Legionów, Gama. Tel: 25 682 22 41

STRÓŻ, praca 24/48, wymagane uprawnienia na wózek. Maciejowice, firma Artus. Tel: 692 448 599

ZATRUDNIĘ pracownika do fizycznych prac porządkowych po budowie. Tel: 512 212 873

ZATRUDNIĘ 2-3 pracowników fizycznych do robienia ogrodzenia. Osieck. Tel: 512 212 873

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych. Tel: 512 460 234

FIRMA ogrodnicza z Garwolina poszukuje mężczyzn do prac fizycznych przy zakładaniu i pielęgnacji ogrodów, wymagana świadomość wysiłku, chęci do pracy i nauki, punktualność i rzetelność, poczucie estetyki, nie tolerujemy nałogów, umowę zlecenie, wynagrodzenie w zależności od umiejętności. Tel: 500 716 074

ZATRUDNIĘ pracownika do prac wykończeniowych, gips-karton, drewno, praca stała. Tel: 606 322 064

ASYSTENT/KA w dziale sprzedaży. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

MŁODA osoba na stanowisko sprzedawcy do sklepu Sport-Outdoor. Garwolin, ul.Kościuszki 11. Tel: 602 190 605

GENERALNY Wykonawca zatrudni pracowników na stanowisku Pracownik ogólnobudowlany. Praca Garwolin. Tel. 504122746

GENERALNY Wykonawca zatrudni pracowników na stanowisku Operator koparko-ładowarki. Praca Garwolin. Tel. 504 122 746

PRZYJMĘ do pracy brukarza. Praca w okolicy Garwolina. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Tel: 500 295 757

SPRZEDAWCA w hurtowni elektrotechnicznej. Zakres obowiązków: obsługa klientów hurtowni, doradztwo techniczne i pomoc w wyborze produktów, realizacja zamówień oraz wystawianie dokumentów sprzedażowych. Tel: 505130554

USŁUGI

USŁUGI koparko-ładowarką, wywrotka itp. Powiat garwoliński i okolice. Tel: 509 127 518

WYNAJEM szalunków stropowych, podpór, dźwigarów, transport, możliwość dłuższej współpracy, faktura FV. Tel: 535 802 102

NAPRAWA wydechów samochodowych, stal nierdzewna lub czarna, możliwość wykonania nowego lub naprawy obecnego. Tel: 798 518 478

USŁUGI ślusarsko-spawalnicze, bramy, ogrodzenia, balustrady, meble loft itd. oraz naprawy spawalnicze również u klienta. Tel: 798 518 478

ODZYSKIWANIE danych z dysków, możliwy dojazd do klienta. Garwolin. Tel: 505 776 229

POGOTOWIE komputerowe, błyskawiczne usługi informatyczne dla firm oraz osób prywatnych, pn.- pt. Garwolin +30km. Tel: 505 776 229

SZYCIE oraz naprawa parasoli, altan, przedsionki przyczep campingo-

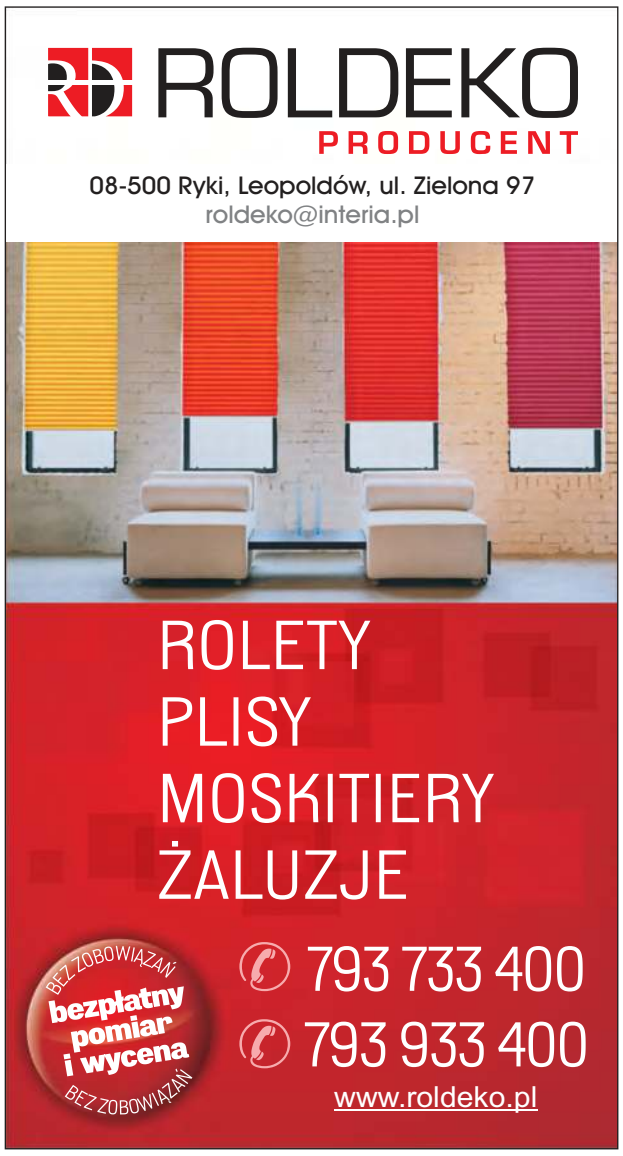

eprasa.pl d335d38870

wych itp. Garwolin. Tel: 698 947 100

REKONSTRUKCJA nagrań, odszumianie, poprawa nagrań dźwięku. Tel: 721 736 533

USŁUGI spawalnicze, szeroki zakres. Sobolew. Tel: 503 564 160 / 509 818 820

MONTAŻ filmów z surowych nagrań, komunia, wesele, vlogi, wywiady, YouTube itp. Tel: 721 736 533

ODZYSKIWANIE danych z dysków HDD, SSD oraz innych nośników. Tel: 721 736 533

MYCIE i malowanie dachów, elewacji oraz kostki brukowej. Tel: 506 734 425

NAPRAWA komputerów i laptopów. Tel: Tel: 721 736 533

ZŁOTA RĄCZKA Artur - bieżące naprawy domowe, małe i duże remonty, podłączanie urządzeń elektrycznych, gazowych i sanitarnych, poddasza, elewacje, glazura, terakota, instalacje elektryczne i hydrauliczne, malowanie agregatem, uprawnienia SEP. Tel. 501 038 391.

KOSZENIE ZBOŻA kombajnem Class 98, dwa hedery do wyboru 4,00 m lub 5,10 m. Gmina Nowodwór, Gmina Kłoczew, Gmina Ryki. Atrakcyjne ceny. Tel. 663 386 201, 726 389 778.

USŁUGI elektroinstalacyjne i ogólnobudowlane. Tel. 609 787 163.

SOLIDNE MALOWANIE dachów i elewacji domków parterowych, wymiana orynnowania. Tel: 518 746 036

MAM 20 lat doświadczenia w branży remontowej. Jestem dokładny. Przyjmę zlecenia: malowanie, tapetowanie, panele, biały montaż, składanie mebli, gipsowanie, zabudowy g-k, naprawy różne. Tel: 513 082 046

MARTYNK
Sosnówka 23, 08-550 Kłoczew
ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA BUDOWLANEGO
MOŻE BYĆ DO PRZYUCZENIA
604 566 208

WYKONAM świadectwa charakterystyki energetycznej budynku lub mieszkania. Pełnię funkcję Kierownika budowy, Inspektora nadzoru, Wykonam ekspertyzy budowlane, Legalizacja samowoli budowlanych. Tel: 502 911 656

WYCINKA drzew i krzewów itp. koszenie zieleni i nieużytków. Prace ogrodowo-podwórkowe. Drobne naprawy i remonty. Glebogryzarka. Tel. 500 463 989 .

Oferujemy usługi koparką: -wyburzenia budynków, -korytowanie, -profilowanie terenu, -kopanie stawów, -wyrywanie karp, -zasypka fundamentów, oraz wszelkie inne prace związane z koparka. Tel: 505 592 353

ZAKŁAD KAMIENIARSKI nagrobki, liternictwo nagrobkowe, parapety, schody, blaty kuchenne i łazienkowe. Ryki i okolice. Tel. 536 053 072.

DĘBLIN MZGK SP. Z O.O. BLISKO KLIENTA I NATURY
Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Dęblinie
poszukuje kandydata na stanowisko:
Kierownik Zakładu Transportu Miejskiego
szczegóły oferty na stronie internetowej
www.mzgk.pl
lub pod numerem telefonu
81 88 33 630

KOSZENIE trawników, traw wysokich, kompleksowa pielęgnacja zieleni, alpinistyczna wycinka drzew, cięcie, rąbanie i układanie drewna na opał, rębak do gałęzi, mycie kostki, wszelkie prace porządkowe. Tel: 573 033 296

USŁUGI minikoparką instalacje teletechniczne, przyłącza (elektryczne, gazowe, wodne), fundamenty, odwodnienia i nawodnienia, wiercenie otworów wiertnicą hydrauliczną. Tel: 511 483 828

NAPRAWA ekspresów do kawy: Jura, Nivona, Melitta, Siemens, Bosch, Philips, Saeco, Delonghi. Trojanów. Tel. 575 874 124.

KRET. Przeciski pod drogami, kostką, przyłącza. Technologie bez wykopowe do: przyłączy energetycznych, przyłączy światłowodowych, przyłączy wodnych, przyłączy gazowych. Tel: 511483828

TOWARZYSKIE

Mam 65 lat, poznam Panią w podobnym wieku, najchętniej niepalącą. Tel. 452 585 573.

KOREPETYCJE

OFERUJĘ

KOREPETYCJE - Będziesz pisać maturę rozszerzoną z chemii lub biologii w 2026 roku? Zacznij przygotowywać się jeszcze w wakacje. Zwiększ swoje szansę na dostanie się na wymarzone studia. Zadzwoń: 577 295 743

DARBUD BUDOWNICTWO DROGOWE
SPRZEDAŻ KOSTKI BRUKOWEJ
MOSZCZANKA 71
PROJEKT KOSTKI BRUKOWEJ GRATIS !
695 394 850
kostka brukowa ■ obrzeża ■ palisady
płyty tarasowe ■ stopnie ■ ogrodzenia
kruszywo ■ produkty przemysłowe
Polbruk BRUK-BET JADAR galabeton buszrem
facebook.com/darbud.eu
darbud.eu

kicWent
KLIMATYZACJA CHŁODNICTWO WENTYLACJA
KOMPLEKSOWE INSTALACJE SANITARNE
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
POMPY CIEPŁA
CHŁODNICTWO
KONSERWACJA
NAPRAWA
MONTAŻ
SERWIS
ul Warszawska 55
08-500 Ryki
tel. 722 125 180
www.kicwent.pl

marbar BARCIKOWSCY
AKCJA WAPNOWANIE
Nordkalk AtriGran 500 kg
Nordkalk AtriGran +Mg 500 kg
NATURALNA KREDA GRANULOWANA EKOLOGICZNA WAPNIAK KORNICKI ...i wszystko rośnie! KZK
Grankal MAGNEZOWY CaO min. 30% MgO min. 17% granulacja 3-6 mm wilgotność <5% ECO
AtriGran Wapno to granulowany nawóz wapniowy, produkowany przez firmę Nordkalk, przeznaczony do regulacji pH gleby oraz dostarczania roślinom wapnia. Jest to nawóz węglanowy, który można stosować w różnych uprawach, w tym rolniczych, sadowniczych i ogrodniczych.
Wapno węglanowe magnezowe Nordkalk AtriGran Mg wskazane jest do stosowania na wszystkich rodzajach gleb kwaśnych oraz lekko kwaśnych o niskiej i średniej zasobności w magnez. Jest szczególnie polecane do zastosowania przy intensywnej uprawie roślin i na użytkach zielonych.
Wapniak kornicki to nowoczesny, granulowany nawóz wapniowy produkowany z kredy piszącej, charakteryzujący się wysoką zawartością węglanu wapnia (ponad 90%) i bardzo wysoką reaktywnością. Jest on stosowany do odkwaszania gleby, poprawy jej struktury i dostarczania roślinom wapnia.
"Grankal magnezowy" to nawóz wapniowo-magnezowy, przeznaczony do odkwaszania gleb i dostarczania roślinom magnezu. Produkt, pomaga w regulacji odczynu gleby, poprawiając warunki dla wzrostu roślin i ułatwiając im pobieranie składników pokarmowych, a także ograniczając pobieranie metali ciężkich.
Opakowania 25, 500, 600 kg dostępne od ręki
510 688 446 690 425 575 www.marbardystrybucja.pl

eprasa.pl d335d38870

„Szóste miejsce byłoby doskonałe”

O minionym sezonie, problemach kadrowych i finansowych oraz o sukcesach drużyn młodzieżowych - rozmawiamy z Ryszardem Mikulskim, prezesem Orła Unin

Ósme miejsce w lidze okręgowej to sukces czy porażka?
Patrząc na naszą kadrę, bazę i możliwości, przed sezonem mówiliśmy, że chcemy zająć bezpieczne miejsce dające utrzymanie. Potem dobre wyniki zaostrzyły nam apetyt. Ósme miejsce okazało się sukcesem, ale szóste byłoby doskonałe.

Z jakimi problemami borykał się klub w tym sezonie?
Zacznę od kadry. Ściągamy młodych chłopców z okolicy, by się u nas ogrywali, mamy też swoich wychowanków. Jednak nie ukrywam, że kadra to nasza największa bolączka. W minionym sezonie trapiły nas kontuzje, które wyeliminowały kilku graczy. Na domiar złego mieliśmy zawodników wykluczonych za czerwone kartki. Niestety, niektórzy mają tzw. gorące głowy na meczach. Zamiast tonować emocje, działają pod wpływem impulsu. Sędziowie są w takich wypadkach nieubłagani. Dostawaliśmy kary pauzowania na trzy, pięć meczów, a w jednym przypadku nasz zawodnik otrzymał półroczną dyskwalifikację. Musieliśmy sobie radzić bez nich i daliśmy radę.

Kolejny problem to zapewne finanse?

Tak, niewystarczająca ilość pieniędzy. Główne środki pochodzą z gminy. Ratujemy się składkami i pomocą sponsorów. Przy pięciu drużynach, czterech trenerach na etatach, wyjazdach na mecze, opłatach związkowych i sędziowskich, rok w rok musimy mieć minimum 150 tysięcy złotych. Ale ich nie mamy i łatamy tę dziurę różnymi sposobami, jak się da.

Czy drużyny młodzieżowe odnoszą sukcesy?
Zespół juniorów młodszych, który prowadzi Olaf Woder, wygrał II wojewódzką ligę i od tego sezonu zagra w pierwszej lidze. To powód do dumy dla klubu. Będzie jeszcze większy, gdy większość tych chłopców zagra u nas w drużynie seniorskiej. Jak na wiejski klub, mamy dużą ilość dzieciaków, którym zapewniamy szkolenie i zabawę w piłkę. Nie ograniczamy się tylko do seniorów, bo zdajemy sobie sprawę, że musimy sami wychowywać zawodników.

Rozmawiał:
Mariusz Nastalski

„Zbudowaliśmy solidny zespół”

Trzecie miejsce na podium siedleckiej A-klasy i powrót na wyremontowany stadion. Dla Wilgi Miastków Kościelny to był udany sezon

O minionych rozgrywkach, zespole i planach na przyszłość rozmawiamy z Pawłem Cicheckim.
W lutym Paweł Cichecki został wybrany na prezesa Wilgi, kontynuując misję, której podjął się po rezygnacji wieloletniego prezesa Marka Bąka. Drużyna, która wiosną wróciła na odnowiony obiekt, odwdzięczyła się za inwestycję, zajmując trzecie miejsce w ligowej tabeli.
- *Miniony sezon był naprawdę udany, choć do awansu trochę zabrakło. Według mnie zdecydowały o tym pojedyncze mecze z drużynami teoretycznie słabszymi* - ocenia prezes Paweł Cichecki. - *Cieszy fakt, że udało się nam zbudować naprawdę solidną drużynę. Przypomnę, w sezonie 2023/24 byliśmy na siódmym miejscu, teraz na trzecim.*
Prezes podkreśla dobrą atmosferę w zespole oraz duże zaangażowanie zawodników.
- *Mamy mocny trzon drużyny. Jest on złożony z zawodników, którzy mają już sporo doświadczenia, a młodzież może się od nich uczyć. Całość tworzy fajną, zgraną ekipę. Według mnie stać ich nie tylko na dobre wyniki, ale też na grę, na którą jako kibic z przyjemnością się patrzy* - dodaje.
Paweł Cichecki dziękuje również wszystkim, którzy wspierali klub w ostatnim, niełatwym czasie.
- *Minione trzy lata nie były łatwe dla naszego klubu. Cieszy fakt, że po tych trudnych latach możemy grać na wyremontowanym i odmienionym obiekcie w Miastkowie. Chciałbym podziękować całej radzie gminy z panem wójtem Jerzym Jaroniem na czele, a także zarządowi, trenerom, zawodnikom i kibicom* -mówi.
Kibiców z pewnością ucieszy informacja o przyszłości szkoleniowca.
- *Trener na pewno zostaje z nami. To między innymi dzięki ciężkiej pracy Krzyśka* (trenera Krzysztofa Aniszewskiego - przyp. red.) *udało się zbudować solidną drużynę, z którą walka o najwyższe cele jest jak najbardziej możliwa* - kończy prezes.

» PIŁKA NOŻNA - ORZEŁ UNIN (KLASA OKRĘGOWA SIEDLCE)

Najwyższe zwycięstwo w lidze

Zakończył się sezon siedleckiej ligi okręgowej. Najwyżej z drużyn powiatu garwolińskiego, na ósmym miejscu, uplasował się Orzeł Unin

Orzeł Unin w sezonie 2024/25, zajmując 8 miejsce w siedleckiej klasie okręgowej, został najlepszym zespołem z powiatu garwolińskiego

Za zespołem z gminy Garwolin sezon pełen skrajności - od rekordowej wygranej 16:0 po straty punktów w ostatnich sekundach.
Orzeł Unin zakończył rozgrywki w sezonie 2024/25 z dorobkiem 44 punktów, co dało mu ósmą lokatę. To identyczna zdobycz punktowa jak rok wcześniej, gdy drużyna zajęła siódme miejsce. W tym sezonie tyle samo punktów zebrało Podlasie II Sokołów Podlaski, które wyprzedziło Orła dzięki lepszemu bilansowi bezpośrednich spotkań (2:3 i 3:1 dla Podlasia).
Dla zespołu z Unina nie był to łatwy sezon, głównie z powodu problemów kadrowych. Liczne kontuzje i dyskwalifikacje za kartki utrudniały grę wielu zawodnikom. W trudnych chwilach ciężar gry brał na siebie 43-letni grający trener, Rafał Głąbicki, który zdobył w sezonie dwa gole i był motorem napędowym drużyny.

CHARAKTER I ZWROTY AKCJI

Orzeł wielokrotnie pokazał charakter, walcząc do samego końca. Tak było w meczu z Hutnikiem Huta Czechy, gdzie przegrywając 0:1, zdołał wyrwać remis po golu Piotra Poszytka w 89. minucie. Najwięcej emocji kibice przeżyli jednak podczas meczu ze Zrywem Sobolew. W 91. minucie Orzeł zdobył bramkę na 3:2, by w 95. minucie stracić prowadzenie i ostatecznie zremisować.
Zdarzały się też jednak mecze, o których drużyna chciałaby zapomnieć. W wyjazdowym spotkaniu z Naprzodem Skórzec, Orzeł prowadził już 3:1, by ostatecznie zremisować 3:3, tracąc drugą bramkę w doliczonym czasie gry.
Zapytany o podsumowanie sezonu, trener Rafał Głąbicki odpowiedział krótko i wymownie: - *Coś się już wydarzyło i nie ma sensu do tego wracać. Nie jestem zainteresowany mówieniem o tym, co było.*

mn

ORZEŁ UNIN
sezon 2024/25

Miejsce:	8
Punkty:	44
Zwycięstwa:	12
Remisy:	8
Porażki:	10
Gole:	68:62

WYNIKI MECZÓW DERBOWYCH

Zryw Sobolew	1
Orzeł Unin	3
Orzeł Unin	3
Zryw Sobolew	3
Orzeł Unin	4
Hutnik Huta Czechy	1
Hutnik Huta Czechy	1
Orzeł Unin	1
Sęp Żelechów	3
Orzeł Unin	1
Orzeł Unin	3
Sęp Żelechów	3

Strzelcy goli: Dawid Domarecki 16, Piotr Poszytek 13, Sebastian Nowak 6, Szymon Żaczek 5, Konrad Leśniewski 5, Damian Matysiak 3, Bartłomiej Szcześniak 3, Rafał Głąbicki 2, Rafał Wielgosz 3, Jakub Kowalski 2, Denis Dobrowolski 1, Kamil Konstanty 1, Yassin Hassan 1, Wiktor Gorbaczyk 1, Filip Winek 1, Yash Joshi 1, samabójcza 1, walkower 3

» PIŁKA NOŻNA - WILGA MIASTKÓW KOŚCIELNY (KLASA A SIEDLCE)

Wilga na podium A-klasy

Wilga Miastków Kościelny zakończyła sezon siedleckiej A-klasy na trzecim miejscu. Do drugiej lokaty, dającej prawo gry w barażach o awans, zabrakło dziesięciu punktów

Mimo to, drużyna prowadzona przez Krzysztofa Aniszewskiego pokazała, że powrót do ligi okręgowej jest w jej zasięgu.
W drugim sezonie po spadku z okręgówki, Wilga znalazła się na najniższym stopniu podium. Choć strata do czołowej dwójki - Jastrzębia Żeliszew i mistrzowskich Czarnych Węgrów - była wyraźna, zespół z Miastkowa dał sygnał, że walczy o powrót do wyższej ligi.
Miniony sezon można podzielić na dwa etapy. Jesienią, z powodu remontu stadionu, Wilga mecze w roli gospodarza rozgrywała w Gończycach. Wiosną drużyna wróciła już na swój odnowiony obiekt. Statystycznie runda rewanżowa była lepsza - zespół odniósł dwa zwycięstwa więcej, choć były to wygrane walkowerem po rezygnacji z gry przez Tajfun Jaryszki i LKS Ostrówek. Na własnym boisku Wilga była bardzo skuteczna. W meczach, w których była gospodarzem, wygrała na boisku osiem razy, raz zremisowała i poniosła tylko jedną porażkę - 1:2 z mistrzem ligi. Najwyższe zwycięstwo w sezonie, 7:0, odniosła nad drużyną KS Dobre.
O braku awansu zadecydowały stracone punkty w meczach z niżej notowanymi rywalami, m.in. wyjazdowe porażki z Amazonką Wiśniew (0:1) i LKS-em Ostrówek (1:2) oraz domowe remisy z Kosovią Kosów Lacki (2:2) i Tęczą Stanisławów (1:1).
Skrajne emocje towarzyszyły derbowym pojedynkom z Promnikiem Gończyce. Po wysokiej porażce jesienią w Gończycach 2:6, wiosną Wilga zrewanżowała się, wygrywając u siebie 5:1. Gdyby nie niepotrzebne straty punktów, być może już w tym sezonie kibice w Miastkowie Kościelnym cieszyliby się z awansu.

mn

Zespół Wilgi na mecze wyprowadzają mali adepci piłkarstwa w Miastkowie Kościelnym

epresa.pl d235d38830

WILGA MIASTKÓW KOŚCIELNY
sezon 2024/25

Miejsce:	3
Punkty:	50
Zwycięstwa:	16
Remisy:	2
Porażki:	8
Gole:	68:41

WYNIKI MECZÓW DERBOWYCH

Wilga Miastków K.	5
Promnik Gończyce	1
Promnik Gończyce	6
Wilga Miastków K.	2

Strzelcy goli: Łukasz Salomończyk 8, Szymon Wasilka 8, Piotr Domański 8, Jakub Odziemczuk 7, Przemysław Kajka 7, Jakub Biedrzycki 5, Fabian Frelik 5, Rafał Dynek 3, Bartosz Wasilka 3, Jakub Róg 2, Przemysław Baran 2, Jakub Wardak 1, Miłosz Bajera 1, Maciej Ponceleusz 1

Awans Orła „odleciał” w ostatnich kolejkach

P. NOŻNA-A KLASA (SIEDLCE)

Piłkarze Orła Parysów zakończyli sezon 2024/25 w warszawskiej A klasie na czwartym miejscu

Orzeł Parysów w sezonie 2024/25 zajął czwarte miejsce

Mimo imponującej skuteczności - stu strzelonych goli w całym sezonie - drużynie prowadzonej przez Piotra Talara nie udało się wywalczyć upragnionego awansu do ligi okręgowej. Najlepszymi strzelcami zespołu okazali się Krystian Parzyszek i Dominik Jarek, którzy zdobyli łącznie połowę wszystkich bramek dla Orła.

Pozycja wyjściowa przed rundą wiosenną była obiecująca. Na półmetku rozgrywek Orzeł zajmował wysokie, trzecie miejsce w tabeli, tracąc zaledwie dwa punkty do ówczesnego lidera, EsKadry Warszawa. Tyle samo punktów co drużyna z Parysowa miały wówczas Józefovia II Józefów i Victoria II Sulejówek.

Niestety, decydujące okazały się bezpośrednie starcia z rywalami z czołówki, rozegrane w rundzie rewanżowej. Piłkarze Orła przegrali u siebie z EsKadrą 0:4, na wyjeździe z Victorią II Sulejówek 1:2 i tylko zremisowali 1:1 z Józefovią II. To właśnie te wyniki sprawiły, że awans, który był na wyciągnięcie ręki, wymknął się drużynie z rąk.

Bolesne okazały się również straty punktów w meczach z niżej notowaną Radością Warszawa. Jedenasty zespół ligi dwukrotnie zremisował z Orłem (2:2 i 3:3), odbierając mu cenne punkty w walce o promocję.

Mimo braku awansu, sezon obfitował w emocjonujące momenty. Kibice z pewnością na długo zapamiętają derbowe spotkanie z Promnikiem Łaskarzew, które zostało przerwane w doliczonym czasie gry przy wyniku 5:4 dla Orła.

Ostatecznie Wydział Gier Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej zweryfikował ten wynik jako walkower 5:0 na korzyść drużyny z Parysowa.

Potwierdzeniem niezwykłej siły ofensywnej zespołu były dwa mecze, w których Orzeł zdobył po jedenaście bramek - ze Snajperem Sobienie Jeziorо (11:0) i Victorią Warszawa (11:2).

Podsumowując, mimo stu strzelonych goli i ofensywnego stylu gry, drużynie nie udało się zrealizować głównego celu. Kibice z Parysowa mają nadzieję, że wymarzony awans stanie się faktem za rok, na zakończenie sezonu 2025/26.

mn

ORZEŁ PARYSÓW
sezon 2024/25

Miejsce:	4
Punkty:	51
Gole:	100:43
Zwycięstwa:	15
Remisy:	6
Porażki:	5

Strzelcy goli: Krystian Parzyszek 31, Dominik Jarek 18, Bartłomiej Piętka 9, Mateusz Belkiewicz 7, Łukasz Korgul 6, Bartłomiej Sitarek 6, Sebastian Nowak 4, Jakub Sikora 4, Filip Kuszpit 4, Adrian Szczepek 4, Szymon Woźniak 2, Krystian Kot 1, Filip Krzyśpiak 1, Piotr Kuciński 1, Jakub Kowalski 1, Piotr Wielgosz 1

Siedlecka A klasa rusza w połowie sierpnia

W weekend 16-17 sierpnia zainaugurowany zostanie nowy sezon rozgrywek siedleckiej A-klasy

W gronie czternastu drużyn, które powalczą o punkty, znajdą się dwaj reprezentanci powiatu garwolińskiego: Wilga Miastków Kościelny oraz Promnik Gończyce.

Po awansie ubiegłorocznych liderów - Czarnych Węgrów i Jastrzębia Żeliszew - to właśnie Wilga Miastków Kościelny, obok Kosovii Kosów Lacki i Tęczy Stanisławów, wymieniana jest w gronie głównych kandydatów do walki o awans. Wielką niewiadomą pozostaje forma spadkowicza z ligi okręgowej, Grodziska Krzymosze. Stawkę uzupełnią czterej beniaminkowie, którzy awansowali z B-klasy: GKS Andrzejewo, Olimpia Latowicz, Victoria Kałuszyn oraz Błękitni Stoczek Węgrowski.

Pierwsze kolejki z pewnością zweryfikują przedsezonowe prognozy i pokażą, które drużyny będą walczyć o najwyższe cele, a które skupią się na walce o utrzymanie.

Już na inaugurację sezonu obie drużyny z naszego terenu czekają trudne wyzwania. Wilga Miastków Kościelny zmierzy się z Tęczą Stanisławów, również typowaną do walki o czołowe lokaty. Z kolei Promnik Gończyce podejmie spadkowicza z okręgówki, Grodzisk Krzymosze. Zdobycie punktów w tych spotkaniach będzie wymagało od naszych zespołów zaprezentowania pełni swoich możliwości.

mn

SKŁAD SIEDLECKIEJ A-KLASY W SEZONIE 2025/26:

- GKS Andrzejewo (beniaminek)
- Amazonka Wiśniew
- Błękitni Stoczek Węgrowski (beniaminek)
- GKS Dobre
- Grodzisk Krzymosze (spadkowicz)
- Kosovia Kosów Lacki
- LKS Ostrówek
- Olimpia Latowicz (beniaminek)
- Promnik Gończyce
- Tajfun Jartypory
- Tęcza Stanisławów
- Victoria Kałuszyn (beniaminek)
- Wilga Miastków Kościelny
- Zorza Sterdyń

Awans juniorów Orła Unin

PIŁKA NOŻNA

Juniorzy młodsi Orła Unin wywalczyli awans do I mazowieckiej ligi wojewódzkiej

Juniorzy młodsi Orła Unin. Wicemistrzowie II wojewódzkiej mazowieckiej ligi juniorów młodszych. Rząd górny od lewej: Sebastian Lis, Ksawery Domański, Mikołaj Zając, Mateusz Piesio, Michał Zając, Łukasz Belka, Szymon Rusak, Oliwier Siarkiewicz, Miłosz Prusiński. Rząd dolny: Olaf Woder - trener, Mikołaj Lis, Karol Talarek, Wojciech Pielak, Bartosz Prusiński, Franciszek Jaskólski, Bartłomiej Walenda, Oskar Kurek

Choć w zakończonym sezonie 2024/25 zajęli drugie miejsce w II lidze, znakomity wynik pozwolił im na uzyskanie promocji. Sukces drużyny uzupełniły indywidualne osiągnięcia: Bartłomiej Walenda z 19 bramkami został królem strzelców rozgrywek, a Wojciech Pielak (15 goli) zajął trzecie miejsce w tej klasyfikacji.

Rywalizacja o mistrzostwo II ligi przez całą wiosnę toczyła się między Orłem a Iskrą Pilawa. Ostatecznie to Iskra zajęła pierwsze miejsce z 30 punktami, a drużyna z Unina zakończyła sezon na drugiej pozycji z 28 punktami, wyprzedzając trzecią w tabeli Jedność Żabieniec o siedem „oczek”.

Mimo zajęcia drugiego miejsca, w Uninie wierzono, że - podobnie jak w poprzednich sezonach - Mazowiecki Związek Piłki Nożnej dopuści do gry w I lidze dwa najlepsze zespoły. Tak też się stało, co otworzyło Orłowi drogę do wyższej klasy rozgrywkowej. Przed podopiecznymi trenera Olafa Wodera stoją teraz nowe wyzwania.

TRENER: TO ZASŁUGA CAŁEGO ZESPOŁU

Jak przyznaje szkoleniowiec Orła Unin, do mistrzostwa i bezpośredniego awansu zabrakło bardzo niewiele. - *Gdyby nie remis z Sokołem Kołbiel i porażka w ostatnich minutach doliczonego czasu z Iskrą Pilawa, zajęlibyśmy pierwsze miejsce. Wystarczyło wygrać w Kołbieli i pomimo porażki w Pilawie mielibyśmy tyle samo punktów co Iskra, ale lepszy bilans bezpośrednich meczów i lepszy bilans bramek. Nie musielibyśmy czekać na decyzję związku w sprawie awansu, bo należałby się on za mistrzostwo* - analizuje Olaf Woder.

Szkoleniowiec podkreśla jednak ogromny sukces i siłę swojego zespołu. - *Byliśmy królami własnego boiska. Ostatni mecz, jaki przegraliśmy w Uninie, odbył się 7 września 2024 roku. Później dziewięciokrotnie wygrywaliśmy. Dzięki dobrej grze i kolejnym sukcesom, w ciągu jednego sezonu awansowaliśmy po jesieni do drugiej, a teraz do pierwszej ligi. To zasługa zespołu, który miał swój cel, wierzył w swoje możliwości i dążył do osiągnięcia sukcesu. Nie chcę nikogo wyróżniać indywidualnie. Wygrali wszyscy* - dodaje trener.

W nadchodzącym sezonie I ligi juniorzy Orła Unin zmierzą się z takimi zespołami jak: Fundacja Legia Soccer Schools Warszawa, PKS Radość Warszawa, GKS Tygrys Huta Mińska, UKS Iskra Pilawa, MKS Piaseczno, Juventus Academy Warszawa oraz SEMP II Ursynów.

mn

d335d38870

Aniszewski: Jest dla kogo grać i wygrywać

Po zajęciu trzeciego miejsca w siedleckiej A-klasie, trener Wilgi Miastków Kościelny, Krzysztof Aniszewski, podsumowuje miniony sezon i zapowiada walkę o najwyższe cele

Jaki był ten miniony sezon w porównaniu do poprzedniego?

Trzeba przyznać, że to był dobry sezon. Zdobycie pięćdziesięciu punktów w porównaniu do trzydziestu czterech z poprzednich rozgrywek to znaczna poprawa. Wiadomo, że zawsze mogło być lepiej, ale wydaje mi się, że nie ma co narzekać.

Najlepszy i najsłabszy mecz w wykonaniu Wilgi?

Najlepszy mecz to wygrana 7:0 z GKS Dobre na własnym boisku. Sytuacji stuprocentowych mieliśmy spokojnie drugie tyle; gdybyśmy je wykorzystali, goli byłoby dużo, dużo więcej. Najsłabszy to z pewnością jesienny mecz z Promnikiem Gończyce, gdzie przegraliśmy 6:2. Na szczęście na wiosnę zrewanżowaliśmy się, wygrywając 5:1.

Jakie były mocne i słabe strony zespołu?

Szeroka kadra i gra zespołowa były zdecydowanie naszymi mocnymi stronami. Słabe strony oczywiście też mamy, ale po co o nich rozmawiać? Skupmy się na pozytywach.

Trzecie miejsce to sukces czy jednak pozostał niedosyt?

Jest to dobre miejsce, ale zdecydowanie mogło być lepiej. Mieliśmy słabszą końcówkę rundy jesiennej i to wtedy straciliśmy szansę na walkę o coś więcej niż niższe miejsce na podium.

Jak w zespole wygląda sytuacja młodych zawodników?

W zeszłym sezonie trenowało z nami dwóch zawodników z rocznika 2009, jeden z rocznika 2008 oraz trzech z rocznika 2007. Wszyscy, z wyjątkiem bramkarza Mikołaja Szewczyka, są naszymi wychowankami.

A czy było jakieś wydarzenie z minionego sezonu, które szczególnie utkwiło Trenerowi w pamięci?

Tak, było to starcie z Jastrzębiem Żeliszew. Odwróciliśmy wtedy losy meczu, przegrywając 0:2, by ostatecznie zwyciężyć 3:2. Był to drugi mecz na naszym nowym, pięknym stadionie. Trybuny były wypełnione po brzegi, mnóstwo ludzi i wielka wola zwycięstwa w naszych zawodnikach. Cała ta atmosfera i frekwencja na trybunach potwierdziła, że jest dla kogo grać i wygrywać.

Rozmawiał: Mariusz Nastalski

Blisko 100 mandatów

138 skontrolowanych pojazdów, 2 ujawnione przestępstwa drogowe oraz 112 wykroczeń. To wynik tygodniowej akcji mazowieckiej grupy „SPEED”

W minionym tygodniu policjanci mazowieckiej grupy SPEED, która działała na terenie powiatu garwolińskiego, skontrolowali 138 pojazdów, ujawnili 2 przestępstwa karne i 112 wykroczeń, w tym 99 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Funkcjonariusze nałożyli 97 mandatów, skierowali 1 wniosek o ukaranie do sądu oraz zatrzymali 6 dowodów rejestracyjnych.

Prędkość - to najczęściej wymieniana przyczyna wypadków drogowych. Wynika to nie tylko z policyjnych statystyk, ale i z obserwacji użytkowników dróg. Aby przeciwdziałać niebezpiecznym i agresywnym zachowaniom na drodze oraz ograniczyć liczbę wypadków drogowych, policjanci z garwolińskiego wydziału ruchu drogowego sukcesywnie prowadzą akcję SPEED.

„MAZOWSZE” ZNÓW W POWIECIE!

Mieszkańcy powiatu będą mieli okazję, by przenieść się w świat magicznej polskiej kultury. Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” wystąpi na boisku przy Parku Alejki w Łaskarzewie

Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” wystąpi w Łaskarzewie 10 sierpnia. Koncert pod tytułem „Kalejdoskop Barw Polski” rozpocznie się o godzinie 18:30 na boisku przy Parku Alejki (ul. ks. Ściegiennego). Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Program dnia rozpocznie się już o godzinie 16:30, kiedy to wystąpi Zespół Folklorystyczny „Piskorze”, działający przy OSP Łukówiec. Następnie, o 17:30, zaprezentuje się Koło Tańca Ludowego przy Zespole Szkół nr 1 w Łaskarzewie. Punktem kulminacyjnym będzie występ „Mazowsza” o 18:30. Zespół wystąpi w pełnym składzie, obejmującym chór, balet i orkiestrę.

Na koncert zapraszają: członkini Zarządu Województwa Mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska, burmistrz Łaskarzewa Armin Tomala oraz dyrektor PZLPiT „Mazowsze” Jacek Boniecki.

Wydarzenie jest częścią cyklu koncertów z okazji „Roku Tadeusza Sygietyńskiego na Mazowszu” oraz 75-lecia Zespołu „Mazowsze” na Scenach Świata.

Nie przegapcie tej okazji do spędzenia czasu w otoczeniu pięknej muzyki, tańca i polskiej tradycji.

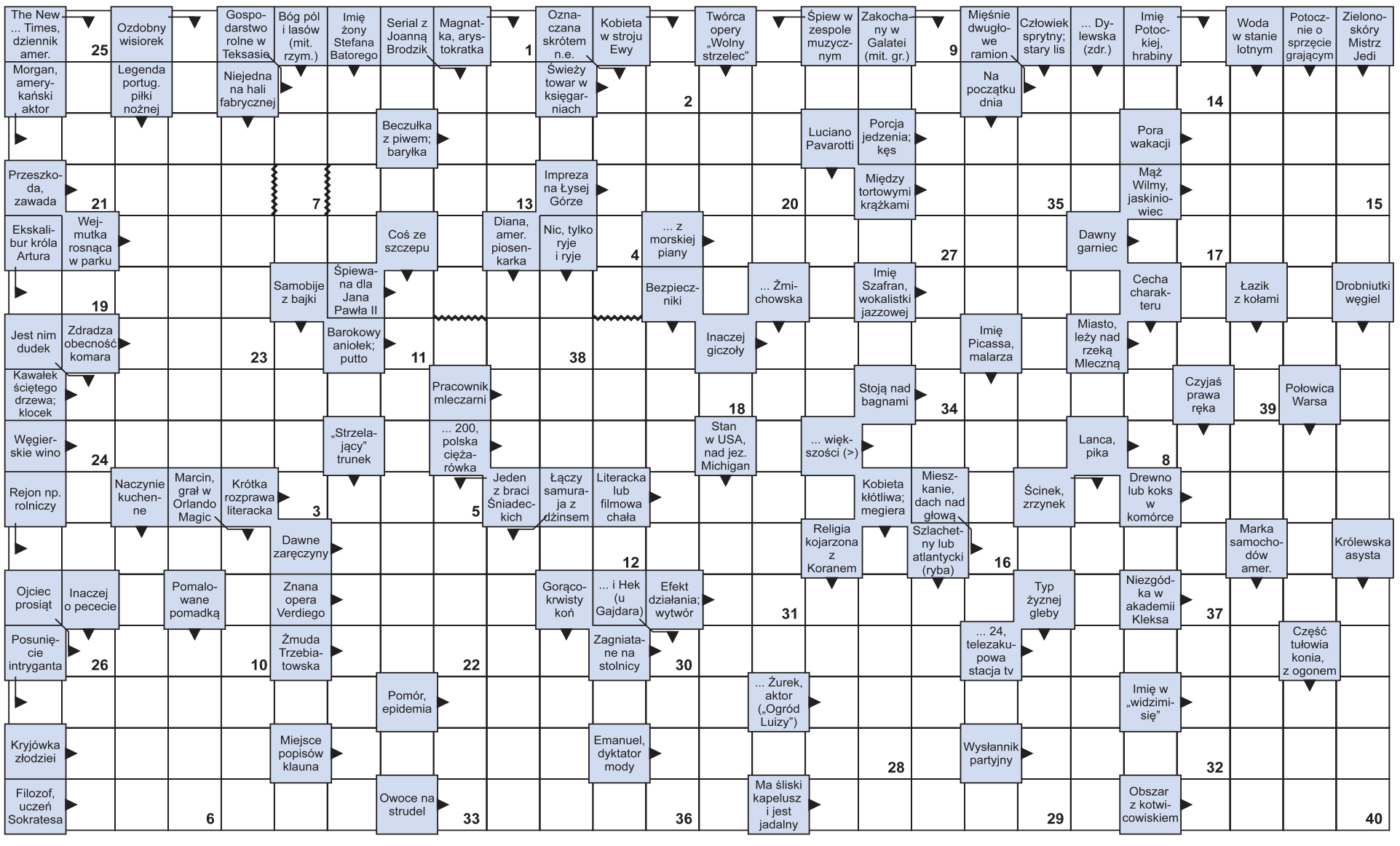

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 40 utworzą rozwiązanie - sentencję Karola Irzykowskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40

elysa-d3113320